3 str.: MOWA TRONOWA KRÓLA JERZEGO VI

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 10 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 310

Jak odbędą się wybory do Senatu
w najbliższą niedzielę, 13 listopada

Lwów, 9. 11. W nadchodzącą niedzielę, 13 b. m., zbiorą się w całym kraju wojewódzkie kolegia wyborcze i powołają senatorów oraz ich zastępców.

Z liczby senatorów powołanych przez te kolegia przypada na m. stoł. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5 senatorów. na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4 senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3 senatorów, na woj. nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2 senatorów.

Razem więc wojewódzkie kolegia powołają 64 senatorów, pozostałych 32 powołą do 25 b.m. P. Prezydent R.P.

Generalny komisarz wyborczy ogłosi 18 b.m. w gazecie rządowej wynik wyborów do senatu, do dnia 21 b.m. prześle wybranym senatorom listy wierzytelne, zaś do 28 b.m. wyda listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta R.P.

* * *

Zebrania wojewódzkich kolegiów wyborczych, które w dniu 13 b.m. powołają senatorów oraz ich zastępców, odbędą się w miastach wojewódzkich.

Uchwały tych kolegiów są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów.

Na zebraniach kolegiów przewodniczą przewodniczący wojewódzkich kolegiów wyborczych, powołani swego czasu przez generalnego komisarza wyborczego.

Po otwarciu zebrania wojewódzkiego kolegium wyborczego, przewodniczący kolegium powoła spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, po czym kolegium na wniosek przewodniczącego wybierze komisje główną celem ułożenia przez nią listy kandydatów na senatorów.

Komisja główna składa się z 15 członków, powołanych zwykłą większością głosów spośród delegatów obecnych na zebraniu kolegium. Przewodniczący komisji głównej jest z urzędu przewodniczącym kolegium.

Obrady komisji głównej są niejawne. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Po wznowieniu zebrania kolegium, przewodniczący ogłosi liste kandydatów na senatorów, ułożoną przez komisję główną.

Na listę może być wpisany tylko kandydat, który wyraził zgode na kandydowanie, choćby telegraficznie. Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Po ogłoszeniu listy kandydatów na senatorów, ułożonej przez komisję główną, grupa delegatów, złożona conajmniej z dwudziestu, ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata.

Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów, przypadających na dane województwo, głosowanie nie odbędzie się, a za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów na senatorów.

W myśl art. 30 ordynacji wyborczej do senatu, za wybranych na senatorów uważa się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości głosujących.

Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, albo da wynik tylko częściowy, następuje głosowanie ściślejsze, przy czym skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, żeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej ilości mandatów, pozostałych do obsadzenia.

Głosowanie ściślejsze jest ostateczne. Za wybranych w głosowaniu ściślejszym uważa się kandydatów, którzy otrzymali w tym głosowaniu największe ilości ważnie oddanych głosów.

Po ukończeniu wyboru senatorów kolegium przystąpi w tym samym trybie do powołania zastępców senatorów.

Narada na Zamku

Warszawa, 9. 11. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Warszawa, 9. 11. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął delegację artylerii przeciwlotniczej, która wręczyła Panu Prezydentowi swoją odznakę honorową.

P. Prezydent R.P. przyjął J.M. prof. T. Lehr-Spławińskiego, rektora Uniw. Jagiellońskiego, który doręczył Panu Prezydentowi adres Senatu Wszechnicy Jagiellońskiej, uchwalony w związku z rozszerzeniem południowych granic Rzeczypospolitej

Odznaczenia estońskie
dla P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 9. 11. (PAT) Wczoraj na Zamku królewskim P. Prezydent R.P. przyjął Hansa Markusa posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Estonii, gen. Gustawa Jonsona, inspektora kawalerii i generalnego adiutanta prezydenta republiki estońskiej.

Gen. Jonson wręczył Panu Prezydentowi specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane P. Prezydentowi R.P. przez Prezydenta Paetsa.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w GISZ posła estońskiego w Warszawie p. Markusa i gen. Jonsona.

Gen. Jonson wręczył Marszałkowi Polski wielki krzyż orderu estońskiego Białej Gwiazdy, nadany Marszałkowi przez Prezydenta Republiki Estońskiej Paetsa.

Po audiencji P. Marszałek zaprosił obecnych na lampkę wina.

Czechy zamknęły przejazd dla polskiego węgla

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). Ministerstwo Komunikacji donosi, iż koleje czeskie wstrzymały przyjęcie przesyłek wagonowych węgla do Czech z Polski z przeznaczeniem do stacji, leżących w okręgu dyrekcji Praga, Pilzno, Hradec Kralowy przez przejścia Bogumin—Szumbark.

Stypendia z funduszów wieczystych Kasy Mianowskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). W r. szkolnym 1938-39 wypłaconych będzie z funduszów wieczystych, zawiadowanych przez kasę Mianowskiego 8 stypendiów.

Zjazd rady spółdzielni rolniczych

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). Rada główna spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych ustaliła termin walnego zjazdu związku na 24 b. m. Zjazd odbędzie się w Warszawie.

Napad „falangistów”
na lokal wileńskiego OZN

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). Propaganda przedwyborcza na terenie Wilna, nie pozbawiona była momentów dramatycznych. „Falanga“ wileńska, prowadząca propagandę kandydatury p. Mackiewicza, w nocy z 3 na 4 b. m. napadła na lokal OZN, przy czym lokal ten zdemolowała. Napastnicy zajechali przed lokal dwoma samochodami ciężarowymi, którymi po dokonaniu napadu ulotnili się. Użycie do akcji na rzecz p. Mackiewicza bojówek, wywołało w Wilnie tym większy niesmak, że p. Mackiewicz w całej akcji propagandowej dawał do zrozumienia, że jego kandydaturę należy traktować łącznie z kandydaturą gen. Żeligowskiego. Jak wiadomo p. Mackiewicz nie zdołał uzyskać poważnej ilości głosów i przepadł w wyborach.

Minister Komarnicki
u prezydenta Szwajcarii

Bern, 9. 11. (PAT) Nowy poseł R.P. Tytus Komarnicki złożył na rece Prezydenta konfederacji szwajcarskiej listy uwierzytelniające.

Niefortunne próby „narodowców“
forsowania własnych kandydatów

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). Jak wiadomo, z pośród byłych działaczy Stronnictwa Narodowego, nie związanych z żadną grupą, usiłowano w wyborach przeprowadzić szereg posłów. Już jednak przy wyborach kandydatów przepadli m. in. pp. Wędorowski i Drozdowski. Utrzymał się natomiast p. Chwalewski w Łowiczu. Nie przepadł przy wyborach, uzyskując jednak w swoim okręgu najmniejszą ilość głosów 6.072, podczas gdy wszyscy inni w tym okręgu otrzymali powyżej 20 tysięcy głosów.

Metropolita Dionizy
u min. Świętosławskiego

Warszawa, 9. 11. (PAT) Dn. 8 b.m. min. Świętosławski przyjął J.E. ks. metropolitę Dionizego na czele synodu biskupów. Ks. metropolita w imieniu synodu złożył p. Ministrowi opracowany przez synod statut wewnętrzny św. polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego.

Odznaczenie
wawrzynem akademickim

Warszawa, 9. 11. (PAT) Min. W. R. i O. P. na wniosek Polskiej Akademii Literatury nadał srebrny wawrzyn akademicki kilkuset osobom.

Za bohaterskie poparcie Węgier przez Polskę...

Węgierska Izba Deputowanych

zatwierdziła orzeczenie wiedeńskiego sądu arbitrażowego

Budapeszt, 9. 11. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, przewodniczący izby Kornis w gorących słowach przedstawił wobec wypełnionej sali historyczne znaczenie przyłączenia ziem górnych Węgier, zamieszkałych przez Węgrów.

Posłowie zgotowali entuzjastyczną owację na cześć Hitlera i Mussoliniego, gdy Kornis przypomniał rolę, jaką oni odegrali, stosując słuszną zasadę etniczną w momencie rozstrzygania kwestii węgierskiej.

Część przemówienia, w której mówca podkreślił wielką wagę braterskiego poparcia Węgier przez Polskę, słuchacze przyjeli żywymi oklaskami. Przewodniczący izby wyraził następnie w imieniu narodu węgierskiego wdzięczność dla tych wszystkich, którzy przez swą wytrwałą pracę, mądrość stanu i zdecydowaną energię przygotowali to wielkie wydarzenie. W pierwszym rzędzie wdzięczność ta należy sie regentowi Horthy'emu.

Przy tych słowach posłowie powstali z miejsc żywo manifestując na cześć głowy państwa.

Następnie premier Imredy przy okazji złożenia projektu ustawy o przyłączeniu odzyskanych ziem do Węgier, wygłosił przemówienie, w którym również wyraził uczucia wdzięczności dla Niemiec, Włoch i Polski.

Premier Imredy złoży w izbie poselskiej projekt ustawy, w której parlament węgierski da wyraz wdzięczności Opatrzności, która pozwoliła, by po 20 latach cierpień i heroicznej obrony przed obca przemocą, część górnych Węgier powróciła na łono Świętej Korony Węgierskiej. Ojczyzna węgierska z głęboką radością wita swych synów, którzy po wielu cierpieniach powracaja na jej łono i tuli ich do serca z czułością i wzruszeniem matki.

W dalszym ciągu projekt ustawy przewiduje zatwierdzenie przez parlament orzeczenia arbitrażowego, wydanego w Wiedniu 2 listopada 1938 roku przez rządy niemiecki i włoski i włącza prawnie przyznane terytoria do państwa węgierskiego. Posłowie i senatorowie z terenów nowowcielonych zostaja niezwłocznie członkami parlamentu i izby wyższej węgierskiej. Projekt ustawy upoważnia rząd do wydania niezbędnych zarządzeń aneksyjnych w drodze dekretów i upoważnia do poczynienia wydatków nadzwyczajnych na ten cel z kredytów.

Dla upamiętnienia powrotu ziem węgierskich wybite zostaną pamiątkowe monety dwupongowe w ilości 2 milionów sztuk.

Po mowie premiera izba znowu urządziła entuzjastyczną owacje na cześć regenta i zaprzyjaźnionych mocarstw.

Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Belgia nawiązuje stosunki z rządem gen. Franco

Bruksela, 9. 11. (PAT) Sukces premiera Spaaka na kongresie partij socjalistycznej doprowadza do wyjaśnienia sytuacji politycznej. Przedstawiciele partyj katolickiej i liberalnej postanowili w sprawie nawiazania stosunków z rządem gen. Franco znaleźć rozwiązanie, które mogłoby być przyjęte przez wszystkie partie koalicji rządowej.

Król i królowa Anglii spędzą 5 dni w Ameryce

Hydepark, 9. 11. (PAT) Prezydent Roosevelt wyraził wielkie zadowolenie na wieść, iż król i królowa Wielkiej Brytanii prawdopodobnie przyjmą zaproszenie na odwiedzenie w lecie roku przyszłego Stanów Zjednoczonych. — Sadzą tu, że angielska para królewska będzie mogła spędzić w Stanach Zjednoczonych 4 do 5 dni.

Po zamachu na ambasadę niemiecką w Paryżu

Francuski organ radykalno-demokratyczny

domaga się numerus clausus dla Żydów

Paryż, 9. 11. (PAT) Prasa paryska w tonie ubolewania szeroko omawia zamach, dokonany przez młodego uchodźce żydowskiego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu. Dzienniki podają szereg szczegółów dotyczących zamachowca i stwierdzaja, że Fajwel Grinszpan urodzony w 1921 r. w Hannowerze, przybył w sierpniu 1936 r. do Francji.

Dzienniki sa zgodne w ocenie, że zamach ten będzie posiadał konsekwencje raczej natury psychologicznej niż politycznej.

Radykalno-demokratyczna „Ere Nouvelle" uderza przy tej okazji na alarm przed napływem Żydów do Francji i wyraża opinię, że jedynie numerus clausus mógłby zaradzić zalewowi wolnych zawodów przez elementy żydowskie.

Ambasador niemiecki w Paryżu poinformował min. Bonneta, iż zamachowiec, badany w jego obecności oświadczył, że jest uchodźcą i że udał się do ambasady z zamiarem zabicia któregokolwiek z jej członków. Na wszystkie pytania zamachowiec odpowiadał z całkowitym spokojem.

O godz. 5 rano przybył samolotem z Norymbergi prof. dr Magnus i lekarz przyboczny Hitlera dr Brandt, aby z polecenia kanclerza współdziałać z chirurgiem francuskim dr Baumgartnerem, który dokonał operacji na ciężko zranionym wskutek zamachu sekretarzu ambasady niemieckiej.

„Voelkischer Beobachter" w artykule pt. „Przestepca przeciwko pokojowi Europy", po omówieniu działalności emigracji żyd. w Paryżu zwróconej przeciwko III Rzeszy, żąda ustalenia związku pomiędzy czynem Grinszpana, a ligą żydowską, ewentualnie jej ekspozytura. Po czym zapowiada nowe zarzadzenia, mające posunąć w szybkim tempie proces odżydzania niemieckiego życia gospodarczego, w którym element żydowski po dzień dzisiejszy odgrywa poważna role.

Uroczyste doroczne zebranie

Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 9. 11. (PAT.) W prelekcji p. t. „Początki młodej Polski" Tadeusz Żeleński (Boy), dał barwny rzut oka na epokę, którą pamięta z własnych wspomnień, wydobywając zwłaszcza charakterystyczne rysy. Prelegent skreślił początki tej epoki od pełnego nieporozumień debiutu Wacława Rolicza-Liodera do olbrzymiego sukcesu Tetmajera, który, zadebiutowawszy w poezji równocześnie z Andrzejem Niemojewskim i Franciszkiem Nowickim, zdystansował rychło swoich towarzyszy. Ważnym etapem w tych początkach Młodej Polski, staje się powstanie tygodnika „Życie", który w r. 1897 założył w Krakowie młody poeta Ludwik Szczepański. Boy przypomina epizody namiętnych walk, które toczyły się dokoła tego pisma. Epizody te nabierają smaku, oglądane w perspektywie czasu, kiedy artyści, zwalczani wówczas jako „dekadenci" i szkodnicy, od dawna już zajęli miejsce w Panteonie Narodowym. Jednym z najciekawszych epizodów tych walk jest polemika między Stanisławem Szczepanowskim (autorem „Nędzy Galicji w cyfrach") a Arturem Górskim, który w tytule artykułów pierwszy raz użył formuły „Młoda Polska". Boy podkreśla solidarność Wyspiańskiego z „Życiem" w czasie najostrzejszych na nie ataków. Dalej omawia Boy żywy udział kobiet w ruchu młodopolskim. Ośmielone liryką miłosną Tetmajera, dają jak gdyby żeńską replikę tej liryki, uderzając w ten ton ze śmiałością wprzód w literaturze kobiecej nieznaną. Tu wspomina Boy jedną z najbardziej utalentowanych poetek ówczesnego pokolenia, przedwcześnie zmarłą Kazimierę Zawistowską. Boy charakteryzuje fizjognomię ówczesnego Krakowa, który dzięki szczęśliwym okolicznościom, pierwszy raz w naszym życiu wytworzył w takim nasileniu atmosferę artystyczną, współdziałanie poezji, malarstwa, teatru. Szczytowym punktem tego okresu był pobyt Przybyszewskiego w Krakowie. Z upadkiem „Życia" i wystawieniem „Wesela" w krakowskim teatrze, rozpoczyna się w dziejach Młodej Polski nowy etap.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

Wiedeń, 9. 11. (PAT) Wczoraj o godzinie 4.15 nad ranem odczuto we Wiedniu silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przeszło 10 sek. W ciągu tego czasu nastąpiły trzy wstrząsy.

Wszyscy mieszkańcy Wiednia poczęli opuszczać mieszkania. Domy zachwiały się w posadach, szyby głośno dźwięczały, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę.

Ostatni, szczególnie silny wstrząs spowodował zawalenie się wielu kominów, których odpadki spadały przez przewody kominowe aż do piwnic. Szczególnie gwałtownym wstrząsom uległa wieża katedry Św. Szczepana.

Wszystkie aparaty sejsmograficzne w Wiedniu zostały zniszczone.

Według dotychczasowych doniesień, są liczne szkody materialne. W X dzielnicy Wiednia zawalił się dach jednego z domów. Trzęsienie to było znacznie silniejsze od ostatniego, które wydarzyło się poprzednio.

Obserwatorium krakowskie o zaćmieniu księżyca

Kraków, 9. 11. (PAT) Zaćmienie księżyca w nocy z 7 na 8 listopada widoczne było w Obserwatorium krakowskim w całym przebiegu, jednakże przez cały czas tylko przez gęstsze lub rzadsze chmury.

Zaćmienie częściowe zaczęło się o godz. 21.41, całkowite od godz. 22.45, koniec całkowitej fazy nastąpił o godz. 0.08, koniec zaćmienia częściowego o godz. 1.12 — wszystko w zgodzie z obliczonym naprzód przebiegiem.

Policja niemiecka rozbraja Żydów w Berlinie

Berlin, 9. 11. (PAT) Prezydium policji przeprowadziło w ostatnich tygodniach rozbrojenie żydowskiej ludności Berlina. Do dnia dzisiejszego ustalono, że ludność ta posiadała bez pozwolenia 2.569 sztuk broni białej, 729 sztuk broni palnej oraz około 20.000 sztuk amunicji.

WYMOWA NIEDZIELNEGO PLEBISCYTU

W marcu br. Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz stwierdził, że czasy, jakie obecnie przeżywamy, stawiają Polakom pytanie: — „Czy potrafią z serc swoich usunąć drobne nałogi i przyzwyczajenia, nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski; czy potrafią odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafią ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienia przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego?"

Rozwiązując poprzedni parlament Pan Prezydent Rzplitej stwierdził, że „wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału w pracy państwa" i że dlatego właśnie następuje obiór nowego parlamentu, by dać mógł „pełniejszy wyraz nurtującym w społeczeństwie prądów".

W niedzielę milionowe rzesze wyborców ujawniły, że podjęły zarówno apel Wodza Naczelnego, by „usunąć nałogi" i „odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych" — jak i apel Głowy Państwa, by wykazać „czynniejszy współudział" w aktach doniosłości państwowej.

W niedzielę, 6-go listopada, nie tylko ustalony został nowy skład personalny Sejmu, nie tylko wybierano w 104 okręgach wyborczych 208 posłów. Niedzielne wybory były zarazem pewnego rodzaju plebiscytem. Pytanie, postawione społeczeństwu, brzmiało:

Czy ma być wreszcie przełamana psychoza bierności, negacji, absencji, czy nawet bojkotu, z okazji wyborów parlamentarnych wszczepiona w społeczeństwo?

W niedzielę zdecydowana większość społeczeństwa odpowiedziała:

Tak! Ta psychoza musi być przełamana! To ponure widmo negacji i bierności musi zniknąć z naszej rzeczywistości!

W okresie dwumiesięcznym, poprzedzającym rozwiązanie parlamentu i niedzielne wybory sejmowe, negacja i absytnencja próbowały znów dotrzeć do rzesz obywatelskich. Z prawa i z lewa, z central partii, endeckiej, socjalistycznej, ludowej i szeregu pomniejszych, wyszedł parol: nie głosować! zbojkotować wybory! Nie przebierano w środkach, by to hasło negacji i abstynencji wrazić jak najdokładniej w mózgi ludzkie. W niedzielę okazało się, że te nawoływania nie mają kredytu w poczuciu obywatelskim szerokich mas. Jak zawsze i wszędzie pozostała w domu część sobków i leniów, ci, co nigdy nie uczestniczą w aktach publicznych. Pozostali w domu też i wygodniccy, którzy nie ryzykują kataru czy możności nabycia go przez pofatygowanie się w listopadową szarugę z mieszkania do lokalu wyborczego, zwłaszcza w okręgach wiejskich, obejmujących wielkie tereny, gdzie niejednokrotnie droga do urny wymaga kilku czy nawet kilkunastokilometrowego marszu. I zapewne, gdyby wybory odbywały się nie późną jesienią, lecz na wiosnę czy w lecie — chmurna i dżdżysta pogoda nie „odstraszyłaby" od fatygi dotarcia do lokalu wyborczego tej ilości wygodnickich.

Ale pomijając ten odsetek stale i zawsze dla przejawów życia zbiorowego obojętnych — z lenistwa czy braku uświadomienia — niedzielne wybory tłumnym udziałem rzesz społecznych w głosowaniu, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że hasła bojkotowe, kolportowane przez partie polityczne, spotkały się ze stanowczym odporem ze strony znamienitej większości narodu.

Zjawisko to tłumaczy się dwiema głównie przyczynami.

Po pierwsze: idea zjednoczenia, wysunięta przez Wodza Naczelnego jako „pion moralny", dokoła którego skupić się winno hasło „obrony Polski" — uczyniła głębokie i coraz wyraźniej przejawiające się postępy w odczuwaniu i rozumieniu najszerszych warstw społeczeństwa. Po wtóre: jest w tych warstwach tęsknota za siłą i jednością, za tym, co Wódz Naczelny określił jako „zorganizowaną, jednolicie kierowaną wolę". Społeczeństwo ma dość już harców i rozgrywek, dość ciągłego podkreślania tego, co dzieli, co mnoży jałowe spory. Społeczeństwo chce i rządu i parlamentu, skupionego w pracy pozytywnej, twórczej, jednolitej i zgodnej.

Naród odpowiedział przywódcom partii: nie! nie słuchamy was więcej! — i odpowiedział na apel Wodza Naczelnego, że „potrafi odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych", tj. mało ważne dąsy międzypartyjne od rzeczy istotnie ważnych: zjednoczenia w imię twórczej i pozytywnej pracy dla narodu i państwa.

Taką jest wymowa tego plebiscytu, który odbył się w niedzielę.

B. S.

Mowa tronowa króla Jerzego VI
w dniu otwarcia nowej sesji parlamentu

Londyn, 9. 11. (PAT.) Z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu, król Jerzy VI odczytał następującą mowę tronową:

„Moi lordowie i członkowie izby gmin. Moje stosunki z mocarstwami zagranicznymi nadal są przyjazne i mój rząd uczynił wszystko będące w jego mocy, by dopomóc rozwojowi porozumienia w duchu deklaracji angielsko-niemieckiej, złożonej w Monachium 30 września. Układ zawarty w kwietniu, pomiędzy moim rządem a rządem włoskim, ma wejść w życie niezwłocznie i sądzę, że układ ten wzmocni tradycyjne dobre stosunki, istniejące tak szczęśliwie i od tak długiego czasu pomiędzy naszymi obu krajami i że stanie się poważnym wkładem w dziele pokoju europejskiego.

Zaprosiłem króla Rumunii, by złożył mi wizytę w tym miesiącu i cieszę się na myśl, iż odwiedzi moją stolicę. Zaprosiłem również prezydenta republiki francuskiej, by odwiedził mnie najbliższej wiosny i jestem przekonany, iż wizyta ta sprawi wielką satysfakcję całemu memu narodowi.

Królowa i ja z wielką radością zamierzamy w lecie odwiedzić moje dominium Kanadę. Byłem szczęśliwy, mogąc przyjąć zaproszenie, wystosowane do królowej i do mnie przez prezydenta, aby odwiedzili Stany Zjednoczone przed ukończeniem podróży do Kanady. Wysoko cenię ów praktyczny wyraz dobrych stosunków, istniejących pomiędzy naszymi krajami.

Moi ministrowie głęboko ubolewają z powodu trwania działań wojennych w Hiszpanii. Całkowicie popierając politykę nieinterwencji, przyczynią się oni wszelkimi środkami do przywrócenia pokoju w tym kraju.

Rząd mój będzie gotów w każdej chwili, w której będą tego pragnęły strony walczące na Dalekim Wschodzie pomóc w zrealizowaniu układu, który zapewni trwały pokój w tym regionie. W międzyczasie moi ministrowie uczynią wszystko możliwe w dziele ochrony interesów brytyjskich na odnośnych obszarach.

Moi ministrowie przedłożą wam wkrótce raport komisji ankietowej w Palestynie i zreferują wam politykę, którą zamierzają zastosować.

Panowie członkowie izby gmin, moi ministrowie wydali już wszystkie zarządzenia, celem wyasygnowania sumy 10 miln. funtów, która zostanie oddana do dyspozycji rządu Czechosłowacji na jego niezwłoczne potrzeby, zaś wam przedłożone zostaną zarządzenia prawne, dotyczące pomocy finansowej dla tego rządu. Również będzie wam przedłożony budżet.

Moi lordowie i członkowie izby gmin, aczkolwiek wyposażenie i rozwój moich sił obronnych postępuje obecnie bardzo szybko, okres nadzwyczajnych okoliczności, który obecnie przeżywamy dowiódł, że należy uzupełnić pewne luki w naszych przygotowaniach obronnych, wojskowych i cywilnych. Moi ministrowie badali te sprawy w świetle nabytych doświadczeń, i we właściwym czasie wydadzą zarządzenia, mające na celu przyspieszenie i uzupełnienie zarządzeń, wydanych poprzednio.

Zagadnienia obrony cywilnej, dotyczące należytego wyzyskania możliwości wewnętrznych, celem ochotniczej służby narodowej, przykują odtąd całkowitą uwagę jednego ministra — lorda pieczęci prywatnej. Rozwój pokoju europejskiego, będący celem, do którego mój rząd dąży wytrwale, winien, jak mam nadzieję, zwiększyć atmosferę zaufania i dać impuls do nowego rozwoju handlu, przemysłu i pracy".

Następnie król wyliczył szereg zarządzeń natury społecznej, gospodarczej i administracyjnej, kończąc mowę tronową następującą tradycyjną formułką: „Modlę się, aby z błogosławieństwem Boga Wszechmogącego wyniki naszych obrad mogły zwiększyć pomyślność mego narodu i wzmocnić pokój świata".

Znamienne słowa posła Zaolzia
na posiedzeniu Sejmu Śląskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — I. r.). Na posiedzeniu Sejmu śląskiego w Katowicach, zabrał głos poseł Zaolzia ks. pastor Berger, który powiedział m. in.:

„Polski chłop i polski robotnik wytrwali i wygrali. Uporczywa walka skończyła się zwycięstwem. Prawda i sprawiedliwość zwyciężyły. Fałszywie rozumiana demokracja na każdym kroku wypaczona przegrała, zwyciężyło prawo ludu polskiego do życia w ramach Rzeczypospolitej. Zwyciężyła mądra i prosta polityka rządu, której wykładnikiem był min. Józef Beck. Zwyciężyła zdecydowana postawa armii polskiej, której przewodzi Marszałek Śmigły Rydz, a której przedstawicielem na terenie Śląska był gen. Bortnowski".

Mowa posła Bergera przyjęta została żywiołowymi oklaskami.

Likwidacja zaolzańskich szkół handlowych
z czeskim językiem nauczania

Katowice 9. 11. (PAT.) Po objęciu Śląska zaolzańskiego przez władze polskie, szkoły handlowe z czeskim językiem nauczania istniejące w Orłowej i Cieszynie zachodnim zostały zamknięte, a równocześnie zarządzono wpisy do państwowych dwuletnich i czteroletnich szkół handlowych z polskim językiem nauczania, oraz do nowootwartych klas pierwszych gimnazjum kupieckiego. Szczególnym powodzeniem cieszyły się polskie gimnazja kupieckie, które otwarto w Cieszynie i Orłowej. Trzeba było w nich uruchomić po trzy oddziały równoległe klasy pierwszej.

Ranek mglisty. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami deszcze. Umiarkowane, porywiste wiatry z zachodu. Począwszy od północy kraju lekkie ochłodzenie.

BOJÓWKI WOŁOSZYNA MASAKRUJĄ PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH

Starcia ludności Karpackiej z wojskiem czeskim

Władze nie mogą opanować sytuacji w Użhorodzie

Użhorod, 8. 11. (PAT) Bojówkarze Wołoszyna zaczęli krwawe porachunki z miejscową ludnością karpatoruską. W Pereczynie, miejscowości położonej o 19 km na północ od Użhorodu, a zatem pozostawionej przy Czechosłowacji, członkowie bojówek ks. Wołoszyna napadli na kilkunastu zwolenników b. premiera Brody'ego i pobili ich w sposób bestialski. Wszystkich pobitych do utraty przytomności związano sznurami i umieszczono na posterunkach żandarmerii. Kilku z tej grupy zbiegło i przybyło do Użhorodu, gdzie poddani zostali badaniom lekarskim. U wszystkich stwierdzono poważne uszkodzenia cielesne i rany tłuczone i kłute. Dwie osoby pokaleczono siekierami. Doprowadzona do ostatecznej rozpaczy ludność karpatoruska chwyciła za broń. Dziś w nocy zostało zastrzelonych 6 członków bojówek Wołoszyna.

Użhorod, 8. 11. (PAT) Z miejscowości Wielkie Berezno donoszą o starciach pomiędzy wojskiem a miejscową ludnością ruską. Na razie szczegółów brak.

Użhorod, 8. 11. (PAT) Z całej Rusi Podkarpackiej nadchodzą ogromnie niepokojące wiadomości. Stan podniecenia, jaki zapanował po ogłoszeniu arbitrażu wiedeńskiego, rośnie z dnia na dzień. Nadchodzą m. in. wiadomości o zamieszkach i niepokojach, wywołanych niezadowoleniem ludności z zakwaterowania wojsk i napływu czeskich urzędników. Zwłaszczą wysokie napięcie osiągnął ferment w Huszcie. Wobec trudności umieszczenia w nielicznych i bardzo małych osiedlach mnóstwo urzędników i wojska, wielu urzędników czeskich, jak np. miało to miejsce w Huszcie, rezygnuje z zajmowanych stanowisk i wyjeżdża na zachód.

* * *

Użhorod, 8. 11. (PAT) W nocy z niedzieli na poniedziałek ściągnięto z miasta większą liczbę policjantów. W nocy gdzieniegdzie krążyły po ulicach patrole kawaleryjskie.

Na zarządzenie władz czeskich zwolniono z więzień i aresztów wszystkich przestępców kryminalnych. Ponieważ węgierska gwardia narodowa nie jest uzbrojona, przeto stan bezpieczeństwa w mieście pozostawia wiele do życzenia i wywołuje poważne zaniepokojenie wśród miejscowej ludności.

W godzinach popołudniowych na murach miasta zostały rozplakatowane zarządzenia gen. Swatka, grożące zastrzeleniem na miejscu każdego, kto będzie usiłował kraść, rabować, lub też chęcią tylko słowem przeszkadzał władzom w wykonywaniu obowiązków. Zarządzenie to przypomina zakaz przebywania na ulicach miast po godz. 20.

Wśród ludności daje się zauważyć ucieczka od korony. Wszystkie sklepy są przepełnione. Przed niektórymi sklepami zebrał się tak wielki tłum, że musiano ustawić posterunki policyjne dla utrzymania porządku.

* * *

Budapeszt, 8. 11. (PAT) Jak urzędowo komunikują, regent Horthy dokonać ma 11 bm. uroczystego wjazdu do Koszyc. W uroczystości weźmie udział rząd węgierski in corpore oraz członkowie izb ustawodawczych.

Słowacy sprzeciwiają się kandydaturze min. Chvalkovsky'ego na prezydenta Czechosłowacji

Praga, 8. 11. (PAT) W kołach politycznych czeskich jednym z ważniejszych tematów dyskusji na temat polityki wewnętrznej jest nadal sprawa wyboru prezydenta.

Dotychczasowe kandydatury wysuwane przez koła praskie spotykają się z silnym sprzeciwem Słowaków. W szczególności odnosi się to do osoby jednego z najpoważniejszych dotychczasowych kandydatów na prezydenta min. Chvalkovky'ego, do którego po arbitrażu wiedeńskim Słowacy żywią wielką urazę i żal.

Klub parlamentarny nar.-socjalistycznych posłów niemieckich w Czechosłowacji

Praga, 8. 11. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków b. klubu parlamentarnego partii Niemców sudeckich oraz partii Niemców karpackich. W zebraniu wzięli udział członkowie klubu, którzy zamieszkują w okręgach pozostałych przy Czechosłowacji. Zebraniu przewodniczył poseł Kundt.

Na posiedzeniu postanowiono rozwiązać klub, na którego miejsce utworzony został nowy klub parlamentarny p. n. „Klub parlamentarny narodowo-socjalistycznych posłów niemieckich w Czechosłowacji".

Jak podaje wydany w tej sprawie komunikat, celem nowo utworzonego klubu, na którego czele stanął poseł Kundt, jest ochrona elementu niemieckiego w ramach nowych granic Czechosłowacji oraz udział ludności niemieckiej w dziele odbudowy republiki. Członkowie klubu celem zachowania mandatów poselskich i senatorskich złożyli ponowne ślubowanie parlamentarne. Klub liczy 8 członków posłów i senatorów.

Minister Świętosławski zwiedza szkoły na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 8. 11. (PAT) Wczoraj przybył do Cieszyna Minister W.R. i O.P. prof. Wojciech Świętosławski.

Na dworcu oczekiwali p. Ministra starosta Cieszyński p. Plackowski, burmistrz Cieszyna p. Haflar oraz grono inspektorów i dyrektorów szkolnych.

P. Minister zwiedził szkoły w Cieszynie zachodnim, Bystrzycy, Jabłonkowie, Końskiej, Błędowej Dolnej, Orłowej i Karwinie. We wszystkich szkołach grono nauczycielskie i młodzież witała uroczyście p. Ministra.

Szczególnie uroczyste powitanie odbyło się w gimnazjum państwowym w Cieszynie zachodnim, gdzie powitał p. Ministra przemówieniem dyrektor gimnazjum p. Kotajny, i gimnazjum w Orłowej, gdzie witał p. Ministra dyr. Feliks. W Końskiej szkole gospodyń wiejskich Macierzy Szkolnej podejmowany był p. Minister śniadaniem.

W Karwinie oczekiwał p. Ministra wojewoda śląski dr Grażyński.

O godz. 21 p. Minister odjechał do Warszawy.

Rokowania węgiersko-słowackie

Bratysława, 8. 11. (PAT) Do Budapesztu wyjeżdża dziś szereg rzeczoznawców słowackich, którzy wezmą udział w rokowaniach z Węgrami w sprawie uregulowania kwestii związanych z odstąpieniem Węgrom części terytoriów słowackich.

Wyniki wyborów do Sejmu

OKRĘG DROHOBYCZ—RUDKI

Uprawnionych 158.772. Oddanych głosów 103.738. Inż. Wyszyński otrzymał 86.524, 2) Dr. Witwicki 49.184

Frekwencja wyborcza w pow. drohobyckim wynosiła 57 prc., w pow. rudeckim 87.6 prc. W stosunku do poprzednich wyborów 1935 r. oznacza to wzrost frekwencji o 34,5 prc.

OKRĘG KOŁOMYJA - ŚNIATYN:

Głosowało 67.5 proc. uprawnionych.
Sanojca Józef — 118.997.
Dr. Hankiewicz Grzegorz, ukr. — 84.914.

OKRĘG 23 — RADOMSKI:

Uprawnionych 207.982, głosowało 116.772.
Zarzycki Włodzimierz Stefan, rolnik — 61.415.
Pleszczyński Ludwik, rolnik — 43.582.

OKRĘG 25 — CZĘSTOCHOWA:

Uprawnionych 161.717, głosowało 106.344.
Plebanek Józef, technik pożarniczy — 44.248.
Bardziński Adam — 42.387.

OKRĘG 28 — JĘDRZEJÓW:

Uprawnionych 184.971, głosowało 126.776.
Sobczyk Piotr, rolnik — 66.443.
Kruk Józef, urzędnik samorządowy — 60.709.

OKRĘG 50 — LIDA:

Uprawnionych 152.603, głosowało 93.155.
Bryjski Lucjan — 35.135.
Szwed Stanisław — 33.689.

OKRĘG 64 — BUCZACZ:

Uprawnionych 176.915, głosowało 144.709.
Sowa Józef — 132.729.
Celewicz Włodzimierz — 103.630.

OKRĘG 73 — SOKAL:

Uprawnionych 232.037, głosowało 202.776.
Górski Franciszek — 172.967
Perfecki Stefan — 136.058.

OKRĘG 101 — TORUŃ:

Uprawnionych 123.706, głosowało 87.812.
Jabłoński Tadeusz, urzędnik — 51.439.
Klimek Władysław, rolnik — 31.438.

OKRĘG 102 GRUDZIĄDZ

uprawnionych 131.336, — głosowało 93.899.
Krengielewski Jan, sekr. Zjedn. Zawod. Polsk. 43.063 głosów.
Malinowski Miecz., rolnik 34.388.

OKRĘG 103 CHOJNICE:

uprawnionych 201.643, — głosowało 124.710.
Hoffmann Stanisław, ksiądz 67.128.
Marcinkowski Franciszek — 41.348.

OKRĘG 104 GDYNIA:

uprawnionych 168.474, — głosowało 107.015.
Janicki Bolesław, urzędnik państw. — 49.417.
Groth Antoni, rolnik — 39.992

Nuncjusz apostolski w Poznaniu

Poznań, 8. 11. (PAT) Przybył po raz pierwszy do Poznania obecny nuncjusz apostolski w Warszawie J.E. arcybiskup Filip Cortesi. Dostojny gość zamieszka u J.E. ks. kardynała prymasa Hlonda. Swojemu pobytowi w Poznaniu nnucjusz pragnie nadać charakter prywatnej wizyty u ks. prymasa.

Represje władz angielskich wobec powstańców arabskich

Jerozolima, 8. 11. (PAT) Dziś rano na głównej ulicy Haify oddziały saperów wysadziły w powietrze kilka domów jako represje za ostrzeliwanie z okien wojskowych samochodów ciężarowych.

Pod Kafrai doszło do starcia pomiędzy oddziałem wojskowym a powstańcami arabskimi. Jak słychać, kilkunastu ludzi poległo.

Gigantyczne zmagania na froncie Ebro

Wojska gen. Franco osaczyły

dwie grupy wojsk czerwonych na małych przestrzeniach

Gandesa, 8. 11. (PAT) Operacje wojsk gen. Franco na odcinku rzeki Ebro można uznać w obecnej fazie za ukończone. Wojska gen. Franco osiągnęły całkowity sukces, zdobywając wszystkie punkty wyznaczone przez dowództwo naczelne. Pętla biegu rzeki Ebro została przecięta na dwie części. Wojska rządowe zostały osaczone w dwóch obszarach — na północ od Gandesa pomiędzy Patarella Asco i Ribarrija, szerokości mniej więcej 15 km, głębokości 12 km, i sa południe od Pinelli, gdzie obszar, na którym osaczone zostały wojska rządowe, jest znacznie mniejszy i ciągnie się od drogi Gandesa—Cherta i Gandesa—Bonisanst.

Operacje na froncie Ebro ciągnęły się przez czas dłuższy. Wojska rządowe podejmowały siedmiokrotnie wielkie przeciwnatarcia, jednak bez rezultatu. Do akcji po stronie rządowej wprowadzono wielkie ilości materiału wojennego, otrzymanego ostatnio z zagranicy.

Według informacyj ze źródeł rządowych, po stronie gen. Franco lotnictwo i broń motorowa została podwojona na tym odcinku. Bywały dnie, w ciągu których nad okopami rządowymi przelatywało po 300 samolotów gen. Franco. W ciągu ostatnich dni w akcji brało udział około 100 małych szybkobieżnych czołgów. Artyleria została wydatnie wzmocniona. Masowe użycie lotnictwa po stronie gen. Franco nie ograniczała się do lotów nad liniami wojsk rządowych, lecz również dokonywane były masowo naloty na miasta położone na tyłach wojsk.

Prace polsko-czeskiej komisji delimitacyjnej

Mor. Ostrawa, 8. 11. (PAT) Wczoraj rozpoczęła prace polsko-czeska komisja delimitacyjna. Siedziba delegacji polskiej jest Morawska Ostrawa.

Konferencja min. Ciano z ambasadorem angielskim

Rzym, 8. 11. (PAT) Wczoraj odbyła się rozmowa ministra spraw zagr. hr. Ciano z ambasadorem brytyjskim lordem Perthem. Przedmiotem rozmowy był termin wejścia w życie układów włosko-angielskich z 16 kwietnia r. b. Koła angielskie przewidują, że termin ten ustalony będzie na dzień 16 listopada.

Prasa egipska o polskiej polityce zagr.

Kair, 8. 11. (PAT) „Le Journal d'Egypte" zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony polskiej polityce zagranicznej, w którym podkreśla, że taktyka unikania przez Polskę bloków ideologicznych okazała się bardzo trafną. Traktaty bilateralne, silna pozycja na Bałtyku, wreszcie ścisła rzeczowość polityczna pozwoliły Polsce wyjść z ostatniego kryzysu europejskiego ze znacznie wzmocnionym prestiżem.

Zmiana na stanowisku starosty grodzkiego we Lwowie

Jak się dowiadujemy, starosta grodzki we Lwowie p. Porembalski ustąpił wczoraj ze zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce przychodzi b. starosta grodzki we Lwowie dr Romuald Klimów, który pełnił ostatnio funkcje starosty w Sokalu.

Samodzielny okręg ZMP na Śląsku Zaolziańskim

Cieszyn, 8. 11. (PAT) Zarządzeniem komendanta głównego Związku Młodej Polski mjr. Galinata utworzony został dla Zaolzia samodzielny okręg Z.M.P., w skład którego wchodzi całe Zaolzie wraz ze wschodnią częścią powiatu cieszyńskiego oraz powiaty bielski i żywiecki. Komenda samodzielnego okręgu będzie się mieściła w Cieszynie zachodnim. Komendantem mianowany został mgr Adam Gajdzica.

Węgrzy tworzą organizację

opartą na gruncie polityki rządowej

Budapeszt, 8. 11. (PAT) W dążeniu do zjednoczenia wewnętrznego na Węgrzech, koła zbliżone do rządu podjęły akcję celem stworzenia organizacji grupującej w sobie wszystkich, którzy stoją na gruncie chrześcijańskiej i prawicowej polityki rządowej.

Organizacja ta nosić będzie nazwę „Prąd węgierski". Na czele jej stanie premier Imredy. Głównym zaś jej organizatorem będzie poseł Marton, b. sekretarz generalny stronnictwa rządowego za czasów premiera Goemboesa. Zwyczajnymi członkami organizacji będą mogły być tylko osoby zaproszone przez zarząd. Wobec członków ma być zastosowany paragraf aryjski. Do organizacji przystąpić ma m. in. umiarkowane skrzydło narodowych socjalistów z posłem Rajnissem, narodowe związki młodzieży i kombatanci.

Jak donosi prasa „Prąd węgierski" ma stworzyć oddziały zorganizowane i odpowiednio umundurowane, które od swej nazwy „oddziały służby porządkowej" będą zwane od węgierskich inicjałów tych słów R. O.

Cały naród węgierski

manifestuje za wspólną granicą z Polską

Budapeszt, 8. 11. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego w Budapeszcie i na całym obszarze Węgier odbyły się masowe wiece celem zamanifestowania radości z powodu odzyskania części utraconych po wojnie terytoriów. Na wszystkich wiecach domagano się spontanicznie wspólnej granicy polsko węgierskiej. Okrzyk ten był również ustawicznie powtarzany przez ludność zajmowanych terytoriów, gdzie tylko dotarły dotychczas wojska węgierskie.

Budapeszt, 8. 11. (PAT) Na znak radości z powodu powrotu terytoriów węgierskich z Czechosłowacji do Węgier, wydano zarządzenie, ażeby opuszczona do połowy masztu na znak żałoby flaga węgierska na Placu Wolności w Budapeszcie podciągnięta została na okres tygodnia do szczytu masztu. Dzieje się to po raz pierwszy od czasu traktatu w Trianon.

Kulisy tajemniczego zamachu

na dyplomatę niemieckiego

Berlin, 8. 11. (PAT) Niem. Biuro Inform. donosi o godz. 19.30 z Paryża, że stan zdrowia rannego sekretarza ambasady von Ratha jest groźny. W czasie operacji von Rathowi usunięto śledzionę.

Berlin, 8. 11. (PAT) Niem. Biuro Inform. donosi z Paryża, że premier Daladier złożył na ręce ambasadora niemieckiego wyrazy głębokiego ubolewania w imieniu własnym i rządu francuskiego w związku ze zranieniem sekretarza ambasady von Rotha, prosząc jednocześnie o wyrażenie ubolewania rządowi Rzeszy.

* * *

Paryż, 8. 11. (PAT) Pierwsze dochodzenia, podjęte przez policję paryską w sprawie zamachu w ambasadzie niemieckiej, doprowadziły do stwierdzenia, że Grynszpan miał już przebywać w Paryżu w ciągu miesiąca sierpnia i w połowie sierpnia prefektura miała mu odmówić przedłużenia pozwolenia na dalszy pobyt.

Grynszpan miał oświadczyć, że po odstawieniu do granicy powrócił on do Paryża i ukrywał się w lasku Buloński m na wybrzeżu Sekwany a częściowo w Brukseli.

Policja wykryła krewnych Grynszpana, zamieszkałych w Paryżu, u których zamieszkał on podczas pobytu sierpniowego. Chodzi tu o Abrahama Grynszpana, który zamieszkuje w Paryżu od 20 lat. Jest on wujem zamachowca.

Właściciel hotelu, w którym Grynszpan zameldował się w przeddzień zamachu, oświadczył, że zamachowiec zgłosił się do niego wczoraj i wypełnił tylko częściowo kartę meldunkową, zapowiadając, że w nocy przedłoży swój paszport i wypełni wszystkie pozostałe rubryki. Opłacił on pokój w hotelu za jeden dzień z góry, ponieważ przybył do hotelu bez bagażów. Rano wyszedł o godz. 8.30 z hotelu, zapowiadając, że wkrótce powróci.

Dekoracja Ks. Colonne

wielką wstęgą Polonia Restituta

Rzym, 8. 11. (PAT) Ambasador R.P. przy Kwirynale Wienawa-Długoszowski udekorował wczoraj gubernatora rzymskiego księcia Colonne wielką wstęgą orderu Polski Odrodzonej. — Również trzej współpracownicy księcia Colonny z gubernatoratu otrzymało ordery Polski Odrodzonej.

Wszyscy dekorowani znani są jako wypróbowani przyjaciele Polski, czemu dali m. in. wyraz w energicznych staraniach położonych przy ufundowaniu pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie w r. ub.

Min. Ribbentrop o polityce

zagranicznej Rzeszy

Berlin, 8. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem Związek prasy zagranicznej w Berlinie wydał wielki doroczny bankiet dla przedstawicieli rządu Rzeszy i korpusu dyplomatycznego. W bankiecie tym wziął udział minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop.

Na przyjęciu zabrał głos minister spraw zagr. Rzeszy Joachim von Ribbentrop, a przechodząc do sprawy arbitrażu wiedeńskiego, oświadczył m. in.:

To czego Liga Narodów w ciągu 20 lat swej działalności nie mogła dokonać — w ciągu jednego dnia w Wiedniu zostało przeprowadzone. W ten sposób przygotowano teren dla nowej i pokojowej współpracy i odbudowy obszaru południowo-wschodniej Europy. Arbitraż, kierując się względami ściśle etnograficznymi, dokonał podziału terytorialnego pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją.

Muszę stwierdzić, że podszczuwacze wojenni korzystają np. ze znanych i niezmiennych praw do uzasadnionych żądań Niemiec, dotyczących zwrotu dawnych kolonij, aby rozpętać kampanię przeciwko Niemcom i wszystkie mu temu co niemieckie. Premier Chamberlain i minister spraw zagr. lord Halifax dali w krótkiej drodze tym angielskim podszczuwaczom wojennym jasną odprawę. Również i francuski premier Daladier i jego minister spraw zagr. Bonnet wygłosili w ostatnich tygodniach mowy, w których znalazły się przychylne dla Niemiec zwroty.

Należy oczekiwać — mówił dalej v. Ribbentrop — że w dalszym rozwoju stosunków na drodze ustalonej w Monachium z Anglią, wyłonią się również w przyszłości możliwości polepszenia wzajemnego zrozumienia pomiędzy Niemcami i Francją.

Nowa droga wodna w Niemczech połączyła Ren, Wezerę, Łabę i Odrę

W związku z otwarciem niemieckiego Kanału Środkowego zamieszczamy opis powstania tej nowej magistrali wodnej, mającej poważne znaczenie dla życia gospodarczego w Niemczech.

Przed tygodniem odbył się w Magdeburgu uroczysty akt otwarcia niemieckiego Kanału Środkowego. Znaczenie jego dla sieci wodnej Niemiec jest bardzo duże, gdyż w ten sposób wody Renu, Wezery, Łaby, Odry i Wisły zostaną połączone wielką ryną poprzeczną.

Kanał Środkowy składa się z poszczególnych odcinków, które w większości zostały wykonane już dość dawno i oddane do użytku żeglugi. Połączenie z Renem uzyskano przez kanał Dortmund - Essen, skąd przez Osnabrueck poprowadzono linię wodną do Hannoweru. Istnieje plan połączenia Kanału Środkowego w punkcie Hannower z kanałem Wezera-Main, przez co powstanie **bezpośrednia droga wodna do Dunaju koło Ratysbony.**

Od Hannoweru do Magdeburga prowadzi kanał Wezera—Łaba, część Kanału Środkowego, którą obecnie otwarto. Jest-to najważniejszy odcinek w całym systemie kanałowym Rzeszy, gdyż dzięki niemu zostanie uruchomiona żegluga śródlądowa między wschodem a zachodem kraju. Przy nim leży budująca się obecnie **fabryka wagonów kolejowych w Fallersleben i olbrzymie zakłady „Hermann Goering-Werke"**, które mają otrzymać specjalne połączenie z Kanałem Środkowym. W ten sposób nastąpi wymiana drogą wodną — z zakładów Goeringa — kruszców na zachód do okolic nadreńskich, stamtąd zaś przywozić się będzie potrzebny zakładom koks i węgiel.

Z Magdeburga nad Łabą prowadzi kanał Hawel-Plau do Poczdamu i Berlina, skąd kanał Hohenzollernów łączy go z Odrą, a druga odnoga ze Sprewą. Poprzez miejscowość Landsberg, gdzie również powstaje szereg ważnych zakładów przemysłowych, wody Warty łączą się z graniczną Notecią, która już w Polsce, przez kanał Bydgoski łączy się z Wisłą.

PLAN NAPOLEONA I.

Historia Kanału Środkowego sięga 130 lat wstecz. W roku 1811 wydał Napoleon I. rozkaz wygotowania planu kanału Ren-Łaba, jako odcinka drogi wodnej, mającej **umożliwić żeglugę śródlądową od Sekwany aż po Bałtyk.** Z upadkiem cesarza Francji przepadł projekt budowy kanału śródlądowego. Dopiero w 1856 r. powstaje w Dortmundzie „komitet kanałowy" i w rok później podobny w Essen, które podejmują myśl Napoleona. W 1863 r. na skutek petycji, wniesionej przez westfalski sejm prowincjonalny, król pruski wydaje zlecenie wygotowania planu kanału na koszt państwa. — Wojny, które prowadzą Prusy w latach 1864, 1866 i 1870/71 przerywają prace nad budową kanału Ren-Łaba. Wznawia je rząd dopiero w 1878 r., jednak sejm pruski odrzucił projekt Kanału Środkowego, ograniczając go do odcinka Dortmund-Ems.

KONKURENCJA POLSKIEGO ZBOŻA

Ponownie przedstawiony izbie poselskiej w 1899 projekt Kanału Środkowego wywołał gwałtowne dysputy na platformie politycznej. Wschodnio-pruskie rolnictwo obawiało się **niepożądanej konkurencji zagranicznego zboża**, zaś Śląsk nie życzył sobie wtargnięcia na rynek berliński węgla z Ruhry. Plan został ostatecznie odrzucony 235 głosami przeciw 147.

Już w 1900 r. wniesiono ponownie projekt Kanału Środkowego, przy czym **koszty realizacji przewidziano na 400 milionów marek.** W rok później rozszerzono plan na połączenie wodne Berlin-Szczecin i dalej Odra-Wisła. Doszedł koszt dalszych 389 mil. marek. Wewnętrzne i zewnętrzne wydarzenia polityczne powodowały od tej pory kolejne rozpoczynanie i niechanie gigantycznych robót. Dopiero po doświadczeniach wojny światowej, w roku 1918 umilkły głosy sprzeciwiające się budowie kanału. Natychmiast po demobilizacji zatrudniono część żołnierzy przy budowie poszczególnych odcinków. W 1921 r. doszło do definitywnego porozumienia między rządem Rzeszy a Prusami, Saksonią, Brunszwigiem i Anhaltem w duchu realizacji projektu w całej jego rozciągłości. Załamanie się waluty niemieckiej i inflacja przerwały prace na parę lat. W 1926 podjęto je ponownie, jednak z pewnymi restrykcjami budżetowymi. Po zastąpieniu reżimu parlamentarnego nacjonalsocjalizmem ustąpiły hamulce natury finansowej.

OSTATNI WYRAZ TECHNIKI

Prace nad budową Kanału Środkowego natrafiały na duże trudności terenowe. Obok wielkiej ilości śluzów musiano wybudować specjalne dźwigi dla wydobywania szlamu. Wzniesiono cały szereg ogromnych mostów, z których kilka wyposażono w **specjalne urządzenie, pozwalające na podnoszenie ich w pewnych porach dla przepuszczenia okrętów.** Specjalne „pływaki", zwane windami okrętowymi umożliwiają statkom wyrównywanie różnic terenowych, sięgających 19 metrów. Most w Glindenberg jest długi na 900 m., szeroki na 30 m.

Zdolność spławna Kanału Środkowego sięga 30 milionów tonn rocznie, tonnaż poszczególnych okrętów 600 tonn. Wozi się głównie węgiel, kruszce, kamień, sole, cukier, drzewo. W bliskiej przyszłości przewidziana jest roczna wysyłka **dziewięciu milionów tonn materiałów ze wschodu na zachód** i trzech milionów tonn w kierunku przeciwnym. Po puszczeniu w ruch zakładów Goeringa przewiduje się powstanie na kanale osobnego portu, który sam będzie obsługiwał 20 mil. tonn rocznie.

JESZCZE DWA MILIARDY INWESTYCYJ

Dalsze prace nad rozbudową Kanału Środkowego przewidują regulację Odry i Łaby, **przedłużenie drogi wodnej Odry aż do górnośląskiego terenu przemysłowego przez Kanał Adolfa Hitlera, oraz rozbudowę Kanału Mazurskiego.** Na te cele przeznacza rząd Rzeszy jeszcze dwa miliardy marek.

Drugi plan czteroletni, zarówno jak wcielenie do Rzeszy Austrii i Sudetów, wymaga dalszego rozszerzenia sieci kanałowej, które przewidziane koszta conajmniej podwoi.

———

ZE SPORTU

Obóz narciarski przed zawodami F. I. S.

Na obóz narciarski, organizowany przed zbliżającymi się zawodami FIS powołani zostali następujący zawodnicy w liczbie 35.

W kombinacji klasycznej — Bobowski, Bochenek, Bursa, Czarnek, Dawidek, Górski Krysiak, St. Marusarz, Marduła, Wawrytko, A. Marusarz, Orlewicz, Roj, Wnuk, Zubek.

W kombinacji alpejskiej — Bielatowicz, Chrobak, Gąsienica-Mięsacz, Granfeld, Juhas, Schindler, K. Zając, Bochenek, Czarnek, St. Maruszarz, Mayjer.

W biegach płaskich — Berych, Chotarski, J. Dawidek, Dziadoń, St. Karpiel, J. Karpiel, Nowacki, Skupień, Wowkonowicz.

Ponadto utworzona zostanie niebawem grupa zawodniczek w liczbie 10-ciu.

W dniu 1-go grudnia rozpocznie się w Zakopanem trening na śniegu. Obóz skończy się 27 grudnia, a w dniu 6-go stycznia odbędą się zawody eliminacyjne.

WE CZWARTEK LOSOWANIE PULI PODZIAŁOWEJ W HOKEJU

W nadchodzący czwartek, 10 b. m., o godz. 19, w lokalu P. Z. H. L. w Warszawie (Wspólna 64, m. 2), odbędzie się losowanie puli podziałowej w Lidze Hokeja Lodowego.

Losowanie to odbędzie się w obecności przedstawicieli prasy.

TERMIN FINAŁU O PUCHAR POLSKI ZMIENIONY

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej uwzględnił protest Krakowa przeciwko rozegraniu w dniu 13 b. m. finałowego meczu o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa. Zarząd P. Z. P. N. w decyzji swej wziął pod uwagę fakt, że w dn. 13 b. m. Kraków pozbawiony będzie dwóch czołowych graczy, którzy walczyć mają w obronie barw polskich przeciwko Irlandii w Dublinie.

Ze względu na kończący się sezon piłkarski — termin finału przełożony został na rok przyszły.

Również na przyszły rok przełożono finał meczu piłkarskiego o mistrzostwo Polski juniorów.

POWRÓT DO IGRZYSK BAŁTYCKICH

Już przed 25-ma laty rozegrano poraz pierwszy bałtyckie igrzyska sportowe, które jednak przerwano po upływie kilkunastu lat.

W roku przyszłym igrzyska bałtyckie zostaną wznowione. Zorganizowane one zostaną w Malmö. Organizatorzy zamierzają zaprosić na zawody te prócz państw skandynawskich jeszcze — Niemcy, Estonię, Łotwę, Litwę i Polskę.

Powyborcze refleksje

HISTORIA JEDNEJ NOCY

Tytuł, powiedzmy, zbyt — frywolny. Bo ta „jedna noc" ma swoistą wymowę, która ekscytuje, intryguje, zaciekawia. A właściwie nie jest to potrzebne. Bo tu chodzi o noc — wyborczą, noc z ub. niedzieli na poniedziałek, noc pełną emocji, podnieconego oczekiwania, napięcia, noc spędzoną z słuchawką telefoniczną, noc bardzo pracowitą.

Godzina dziewiąta wieczór. Lokale wyborcze już puste, skończyło się głosowanie. Rola człowieka skończyła się. Zaczynają żyć nabrzmiałe powagą i tajemniczością urny-sfinksy, urny-wyrocznie, urny-sędziowie, urny brzemienne w zwycięstwa i klęski, smutki i radości, zawiedzione nadzieje i kapryśne niespodzianki. W jej papierowym wnętrzu rodzi się elita społeczeństwa, jego wyraz, wyraz jego dążeń i celów — posłowie. Tajemnicza, pełna niepokojącej powagi i wymownego milczenia — urna... Urna — nie urna. Poprostu skrzynka. Tak, zwyczajna skrzynka, nie różniąca się wiele np. od skrzynki pocztowej. Ma z nią zresztą wiele wspólnego: w swym tajemniczym milczeniu zawiera wiele ważkiej treści. Listonosze — komisarze dobiorą się do jej wnętrzy, roześlą jej treść w świat. Już się dobierają. Zaczyna się żmudna — nudna, a jednak ciekawa i emocjonująca praca: liczenie kartek wyborczych i selekcja kandydatów. Godzina dziesiąta, jedenasta, północ... Ciągle obliczają. Godzina pierwsza, druga, trzecia w nocy... Jeszcze obliczają...

* * *

Tej pracowitej nocy pracuje żmudnie telefon. W czarną czeluść mikrofonu padają nerwowe, chaotyczne pytania, padają krótkie, lakoniczne odpowiedzi. Treść uboga, choć ważka: cyfry i nazwiska.

Przestrzeń przestała istnieć. Międzymiastowa Warszawa, Wilno, Kraków, Tarnopol... Pilna prasowa... Pracowita noc telefonistek, komisji wyborczych i dziennikarzy.

Ciszę opustoszałych pokoi redakcyjnych rozdziera co chwilę jęk dzwoniącego telefonu.

— Hallo! Redakcja? Czy są już wyniki?

— Hallo! Czy pan redaktor? Co ze Sławkiem? Przepadł?...

— Jeszcze brak wyników z trzydzie stu obwodów!...

— Tak, w Wilnie wyszło dwu generałów...

— Tak, tak, frekwencja wspaniała w całej Polsce.

— Warszawa: Tak... tak... tak... Przepadł? — U nas w porządku...

Godzina druga..., trzecia..., czwarta... Telefony słabną, cichną. W drukarniach stają sprawione linotypy. Zaczynają swą conocną, dziś mocno spóźnioną, muzykę maszyny rotacyjne, wypluwając stosy gazet. Czytelnik za kilka groszy przy rannej kawie w łóżku będzie mógł emocjonować się wynikami pracowitej nocy wyborczej. Przeciera zaspane oczy. Już nie śpi: na twarzy wypieki zainteresowania. Przegląda nerwowo czołowa kolumnę: „Olbrzymie zwycięstwo Obozu Zjednoczenia Narodowego! — Ponad 67 procent głosujących! — Klęska marazmu i negacji! — Opozycja poza nawia sem społeczeństwa!"

...Kawa w tym dniu jest wyjątkowo mocna i wyjątkowo smaczna. A budzący się dzień słoneczny. (t)

Przegląd prasy

Wyniki wyborów w oświetleniu prasy

Wielki triumf Obozu Zjednoczenia Narodowego, Rządu i obecnego reżymu, odniesiony w wyborach niedzielnych odbił się głośnym echem w całej prasie. Pisma popierające OZN wyrażają radość z powodu dużej frekwencji wyborców, dochodzącej np. w województwie śląskim do 83 proc., oraz z powodu zwycięstwa kandydatów wysuniętych przez Obóz.

Prasa opozycyjna nie może ukryć straszliwej klęski, jaką ponieśli sabotażyści wyborczy, toteż usiłuje nadrabiać miną i pociesza się zmianami poczynionymi przez wyborców, którzy w paru okręgach przesunęli kandydatów z miejsc pierwszych — na dalsze i z dalszych na pierwsze. Doprawdy mała to pociecha dla partyj politycznych, które straciły resztki popularności w masach i straciły wszelką możność udziału w polityce. Tylko zupełni bankruci i emeryci polityczni mogą się pocieszać takimi rzeczami.

Szczególnie dotkliwą klęskę zgotowali wyborcy endekom, propagującym bojkot po miastach. Otóż właśnie największe i najbardziej uprzemysłowione miasta polskie: Warszawa, Łódź (biedny „prezes" Kowalski!) i Katowice wykazały znacznie zwiększoną frekwencję.

Wynik wyborów z dn. 6 listopada dowodzi, jak bardzo sytuacja polityczna w Polsce jest pewna i na długie lata ustalona.

W oświetleniu „Gazety Polskiej" wybory przedstawiają się następująco:

„Porównując wyniki wyborów niedzielnych z wynikami wyborów w latach 1922, 1928 i 1930 widzimy, że frekwencja w wyborach ostatnich jest zaledwie o pół procentu (dokładnie 0,54 proc.) mniejsza niż w r. 1922, o 7,5 proc. mniejsza niż w r. 1930, a o 11 proc. mniejsza od rekordowo dla Polski licznych wyborów z 1928, które dały 78,5 proc. głosujących, wyborów, podczas których nikt nie nawoływał do bojkotu, a wszyscy wytężali swe siły, aby najbardziej leniwych i obojętnych przyciągnąć do urn wyborczych.

Porównując wyniki osiągnięte w poszczególnych województwach, stwierdzamy, że na terenie 7 województw wschodnich, a mianowicie: białostockiego, lubelskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego i tarnopolskiego, udział głosujących przekroczył znacznie frekwencję w wyborach z lat 1922, 1928 i 1930, ustalając w r. 1938 rekordowy udział uczestnictwa w wyborach.

* * *

Jeśli chodzi o miasto Warszawę, które pod względem udziału w wyborach zajęło miejsce przedostatnie, to stwierdzić należy, że pod tym względem Warszawa posiada już wyrobioną tradycję; tak n. p. podczas wyborów z roku 1928, Warszawa stała na piątym miejscu od końca, a w roku 1930 — na czwartym, dając udział zaledwie 64.7 proc., a w roku 1935 zajęła miejsce ostatnie (29,4 proc.). Wyniki obecne (53,39 proc.) w stosunku do wyników z r. 1935 wykazują zwiększenie liczby głosujących prawie dwukrotnie.

* * *

Cyfry te mówią za siebie. Stwierdzają one w sposób nie dający odeprzeć się żadną kazuistyką, że wpływy zacietrzewionej opozycji żyjącej wyłącznie negacją tego wszystkiego co dzieje się w Polsce, opozycji propagującej bojkot Izb Ustawodawczych, zmalały do minimum. W dniu 6 listopada r. b. ludność Rzeczypospolitej wypowiedziała jasno i niedwuznacznie, że z opozycją tą nie ma i nie chce mieć nic wspólnego. Społeczeństwo polskie stwierdziło niezbicie, że na lep haseł bojkotowych podsycanych przez przeróżne obce agentury wziąć się nie da. Naród polski opowiedział się wyraźnie po stronie tych co chcą Polskę budować, a przeciw tym, którzy ją chcą bojkotować.

Wybory niedzielne dowiodły bezapelacyjnie, że destrukcyjne wpływy skonfederowanej opozycji partyjnej nie obejmują nawet 10 proc. obywateli uprawnionych do głosowania. Wymowa tych cyfr jest niezaprzeczalna".

Sprawą frekwencji wyborczej zajmuje się też „Kurier Poranny", pisząc:

„Jeśli się pamięta, że sprawa udziału w wyborach była tym razem naczelnym zagadnieniem, że opozycja wytężyła cały wysiłek, aby wykazać, że opinia publiczna podziela jej negatywny stosunek do obecnych wyborów — to zwiększenie frekwencji z 45,9 proc. na przeszło 67 proc. jest generalną klęską całej znanej, wytężonej kampanii opozycyjnej.

Tak decydującej klęski opozycja nie zaznała ani razu od roku 1926 i to jest — obok zwycięstwa programu i idei zjednoczenia narodowego — drugi wniosek polityczny, jaki można już w tej chwili ustalić.

Trudno narazie szerzej analizować wszystkie elementy wyników wyborczych, można jednak ogólnie powiedzieć, że mają one charakter prawdziwego przełomu w życiu politycznym społeczeństwa.

Opinia publiczna drogą najbardziej właściwą, bo za pośrednictwem wyborów powszechnych, dała wyraz rzeczywistym nastrojom, panującym w szeregach społeczeństwa.

Są one na wskróś pozytywne i stanowią podstawę do pełnego optymizmu dla tych wszystkich, którzy podjęli walkę o zwycięstwo Wielkiej Polski i stanęli zwarcie w zdyscyplinowanych szeregach przy Naczelnym Wodzu, Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzu".

GŁOSY PRASY ŻYDOWSKIEJ

O wynikach wyborów pisze „Chwila" następująco:

„Prasa prorządowa stwierdza już dziś, co zresztą jest rzeczą bezsporną, że reżim odniósł wielki sukces, którym jest wzrost frekwencji wyborczej. Wobec tego, że na polu wyborczym był właściwie tylko jeden pretendent do mandatów sejmowych, a mianowicie Ozon, to kampania wyborcza stała pod znakiem walki o frekwentację wyborców, a walkę tę reżim wygrał, i to oznacza jego zwycięstwo. Jeśli się zestawi cyfry obecne z cyframi z przed trzech lat, to zestawienia te dają wyraźny wzrost frekwencji.

Złożyło się na to niewątpliwie rzucone w kampanii wyborczej hasło „nowy Sejm, to nowa ordynacja wyborcza" jak i wypadki międzynarodowe ostatnich tygodni. Zwiększoną frekwencję zanotować należy we wielkich miastach, jak w Warszawie, Łodzi i Katowicach".

Hitler i Francja

O zbliżeniu francusko-niemieckim mówi się coraz więcej. Wyrazem tego może być książka Fryderyka Grimm p. t. „Hitler et la France", wydana nakładem paryskiej księgarni Plon. — Przedmowę do tego dzieła napisał J. von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy. W sprzedaży książka została zaopatrzona w wiele mówiącą banderolkę: „Na progu współpracy dla szeroko pojętego pokoju w Europie".

Migawki

Dlaczego?

Gdy w tramwaju brak jest miejsca, gdy ludzie tłoczą się jak śledzie w beczce, kto musi wstać, kto musi ustąpić miejsca starszej pani lub starszemu panu?

Dziecko! Mimo, że ma chyba najsłabsze nóżki! Gdy tłok jest w sklepie, gdy kupujący stoją przed ladą w ogonku, kogo usuwa się wciąż na szary koniec ogonka, kto jest najgorzej obsłużony? Dziecko! mimo, że napewno matka czeka nań w strachu, w obawie, mimo, że śpieszy się malec tak jak dorośli i jak dorośli płaci!

Gdy w kinie kaszle lub kicha, dorośli, którzy przecież tak samo kichają, kaszlą, a co gorzej przeszkadzają innym czy to swoim wzrostem, czy piórkiem u kapelusza, czy też zachowaniem się (zwłaszcza, gdy jest „on" i „ona") — wtedy dorośli syczą „ten smarkacz przeszkadza", „Nie trzeba brać smarkacza do kina"...

A gdy jest defilada i dzieciak prześlizguje się z trudem między dorosłymi, aby dotrzeć do bliższego szeregu, to mimo, że przecież ten mały miglanc nikomu w oglądaniu wojska przeszkadzać nie będzie, odzywają się zewsząd syki!

Dlaczego to wszystko?

I właśnie wtedy, gdy odbywają się Kongresy Dziecka i gdy tyle się o nich mówi...

Dlaczego? **lele**

WIELKA BRYTANIA NA ROZDROŻU

Wielka debata w parlamencie angielskim rzuciła trochę światła na drogi polityki wielkobrytyjskiej. Przemówienia rządowe i przemówienia opozycji pozwoliły się zorientować nie tylko w planach premiera, które są już na ogół dość dobrze znane, ale także w zarzutach stawianych p. Chamberlain'owi. Stwierdźmy odrazu, że sformułowanie ich konkretne pozbawiło je w wielkiej mierze ostrości, a to wobec braku realnej koncepcji, któraby mogła zastąpić krytykowane zamierzenia szefa rządu. Dało temu wyraz głosowania, w którym 355 głosów przeciwko 130 pochwaliło dotychczasowe posunięcia, umacniając autorytet premiera i ukazując, że opozycja w łonie partii konserwatywnej nie poczyniła zbyt wielkich postępów.

Znaczenie tego stwierdzenia jest dla dalszego rozwoju sytuacji europejskiej bardzo istotne, gdyż w dokonywających się obecnie wielkich przemianach stanowisko Anglii będzie czynnikiem decydującym o możliwościach powstania nowej równowagi, mającej niewiele już wspólnego z traktatem wersalskim.

Punktem centralnym debaty w Izbie Gmin była sprawa stosunków z Włochami i ściśle z nią związany problem hiszpański. Były minister Eden, jeden z twórców polityki nieinterwencji, stwierdził skuteczność tej polityki, gdyż wojna na półwyspie Iberyjskim została utrzymana w granicach lokalnych i uniknięto ogólnego konfliktu. Jednak podtrzymał on w pełni punkt widzenia, który był powodem jego dymisji w lutym b. r., sprzeciwiając się nadal uregulowaniu stosunków angielsko-włoskich, a to wobec dalszej interwencji włoskiej po stronie gen. Franco.

Oświadczenie to nie potrafiło zatrzeć wrażenia wywołanego słowami Chamberlaina, który się oparł na dokonanym już wycofaniu 10 tysięcy ochotników włoskich i zapewnieniu Mussoliniego, że 1) pozostałe siły włoskie wszystkich kategorii będą wycofane w miarę wykonania planu nieinterwencji i 2) Włochy nie poślą nowych oddziałów wojskowych do Hiszpanii.

Zapewnił również na podstawie rozmów z Hitlerem i Mussolinim, że żadne z państw reprezentowanych przez tych dwóch mężów stanu nie żywi ambicji terytorialnych w Hiszpanii. Przypomniał wreszcie deklarację neutralności gen. Franco w czasie ostatniego naprężenia międzynarodowego i pomoc Mussoliniego udzieloną jego własnym wysiłkom w celu uratowania pokoju.

Obecnie można już uważać normalizację stosunków anglo-włoskich za fakt dokonany. Oba państwa osi zyskały sobie stanowisko równorzędne w dyskusji z Londynem i Paryżem. Jakże się ona rozwinie? Społeczeństwa tak samo jak rządy, zdają sobie sprawę, że czynnikiem w niej decydującym będzie potencjał zbrojny poszczególnych partnerów. To też i we Francji i w Anglii przejawia się wielki nacisk szerokich mas ludności w kierunku dozbrojenia. Było ono także jednym z głównych zagadnień poruszanych przez parlament angielski. Nie powzięto jednak decyzji o znaczeniu zasadniczym. Pierwszy warunek potęgi militarnej — powszechna służba wojskowa, pozostał nadal w sferze projektów. Chamberlain dążąc usilnie do europejskiego odprężenia sprzeciwia się postanowieniom, któreby dały nowy impuls do powszechnego wyścigu zbrojeń. W opinii ogromnej większości społeczeństwa jest on już jednak od dawna faktem. To też coraz wyraźniej przejawia się obawa, że zwłoka ze strony Wielkiej Brytanii może tylko doprowadzić do dalszego jej osłabienia.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Czy C. O. P. posiada w istocie bogactwa mineralne?

Po przeprowadzonych pomiędzy Wydziałem Powiatowym w Kolbuszowej a spółką „Pollon" pertraktacjach, Wydział Powiatowy nadał starającej się spółce na pastwiskach i lasach gminnych powiatu kolbuszowskiego uprawnienia naftowe na lat 25, z tym jednak, że „Pollon" przy zakładaniu każdego szybu zapłaci jednorazowo 250 zł, corocznie zaś będzie płacił odpowiednią kwotę od każdego metra kwadratowego, zajętego na cele kopalni, wynagradzając równocześnie wszelkie szkody w plonach i drzewostanie.

Obecnie „Pollon" przystąpił już do próbnych wierceń i badań. Prowadzone narazie prace mają przede wszystkim na celu odkrycie złóż gazowych i naftowych, a wstępne badania geologiczne pozwalają oczekiwać pozytywnych rezultatów pracy.

Podobne badana przeprowadza również w powiecie dębickim „Gazolina". Nazwy miejscowości powiatu dębickiego np. Ropczyce, Góra Ropczycka, Potok Ropa wskazują, że w okolicach winna znajdować się ropa, na którą jeszcze przed wojną natrafiła miejscowa ludność. Poza tym ziemia dębicka posiada również inne skarby mineralne. Na granicy Ropczyc i wsi Chechły był wydobywany przed stu laty węgiel, o czym wspominają starzy gospodarze ze wsi Chechły. Obecnie wydobywa się w tych okolicach węgiel brunatny w Grudnej i Szufnarowej, jednak w skromnym zakresie, gdyż kopalnie te nie rozwinęły się należycie.

W powiecie rzeszowskim w Wólce Czudeckiej miejscowa ludność natrafia w pobliżu strumyka na złoża węgla, które eksploatuje w prymitywny sposób. Podobne wieści nadchodzą również z południowej części powiatu z Chmielnika.

Przy przekopywaniu lasów Jędrzejowicza w Głogowie pod Rzeszowem natrafiono ostatnio na bogate pokłady rudy żelaznej. Sprawą tą nikt na razie się nie zainteresował, a sa jednak wszelkie dane ku temu, że w części powiatu rzeszowskiego znajdują się pokłady rudy żelaznej, na co wskazują wyniki badań w Przecławiu, odległym zaledwie o kilkanaście kilometrów od Głogowa i same nazwy miejscowości jak Rudna Wielka czy też Rudna Mała.

O ile by badania „Pollonu" i „Gazoliny" zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem i o ile by rzeczywiście w powiecie rzeszowskim znajdowały się pokłady węgla i rudy żelaznej — miałoby to ogromne znaczenie dla Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdyż nowy ten ośrodek przemysłowy znalazłby na miejscu najważniejsze surowce potrzebne dla wielkiego przemysłu.

Nowe Oddziały B.G.K. w Cieszynie i Rzeszowie

Koła gospodarcze i finansowe już od dłuższego czasu uważają za niezbędne uruchomienie oddziału B. G. K. na obszarze C. O. P., gdzie rozwój życia przemysłowego czyni ostatnio znaczne postępy. W kołach gospodarczych zwracają uwagę, że na obszarze od Krakowa przez Lwów. aż do Drohobycza istnieje luka w sieci organizacyjnej oddziałów B. G K., co przy rosnących obrotach na tym obszarze jest niedogodne dla życia gospodarczego.

Czynniki rządowe nie wypowiedziały się jeszcze ostatecznie w sprawie założenia oddziału B. G. K. na terenie C. O. P., jednakże według naszej informacji władze tej instytucji odnoszą się do tego przychylnie. Istnieje projekt, aby oddział B. G. K. dla całego obszaru C. O. P. utworzony został w miejscowości o położeniu możliwie centralnym t. j. w Rzeszowie. W tym wypadku oddział B. G. K. istniejący w Tarnowie, zbyt blisko Krakowa, a zbytnio oddalony od C. O. P. zostałby przeniesiony do Rzeszowa.

Również sprawa utworzenia oddziału B. G. K. na Zaolziu stała się ostatnio aktualna. W obu wymienionych sprawach prowadzone sa badania nad intensywnością obrotów gospodarczych celem stwierdzenia, czy zakres tych obrotów usprawiedliwia już obecnie utworzenie dwóch nowych oddziałów B. G. K. Jeśli chodzi o Zaolzie, to obecnie jest ono obsługiwane przez oddziały B. G. K. w Katowicach i w Białej-Bielsku. Nowy oddział B. G. K. na Zaolziu ma być utworzony w Cieszynie.

Potęga gospodarcza USA

Obroty na giełdzie w Nowym Jorku w dniu 30 ub. m. wyraziły się cyfrą 9,5 miln. sztuk akcji wobec 12.1 miln. przed tygodniem. Wskaźnik siły kupna dolara (1913 r. — 100) wynosił w dniu 30 paźdz. 82,7 wobec 82.5 na 23 ub. m., 82,1 w dniu 16 ub. m. i 81,8 w dniu 25 września.

W ostatnim tygodniu października przypływ złota do U. S. A. wynosił 43 miln. dol., w trzecim tygodniu ub. m. — 139 miln., a w drugim — 57 miln. dol.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. eksport z U. S. A. przedstawiał wartość 2.295,2 miln. dolarów. a import 1.434,96 miln. dolarów. Saldo aktywne 860,24 miln. dol. wobec salda pasywnego 49,09 miln. w tym samym okresie r. ub.

Sezonowa emigracja z Polski

W najbliższych dniach rozpocznie się powrotna wędrówka do kraju polskich robotników sezonowych z Łotwy. Na Łotwie bowiem odczuwa się stale brak rąk roboczych na roli. Jest to wynikiem emigracji łotewskiej ludności wiejskiej do miast. Brakującą liczbę pracowników rolnych Łotwa musi w okresach sezonowych sprowadzać z zagranicy, w ilości około 50 tysięcy ludzi, przeważnie z Polski.

SYTUACJA RYNKU ZIEMNIACZANEGO W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU

Zbiory ziemniaków w Polsce wypadły nadspodziewanie źle, a w stosunku do roku ubiegłego w niektórych województwach jak n. p. na Pomorzu są one niższe o około 30 procent. Wiele gospodarstw wstrzymuje się z podażą zbóż właśnie dlatego, że nie dopisały zbiory ziemniaków .Ta sytuacja w zakresie plonów oddziałała w sposób zdecydowany na poziom cen tak ziemniaków jadalnych jak i sadzeniaków. — Notowania giełdowe wykazują, że za 100 kg. ziemniaków jadalnych w województwie lwowskim płacono przeciętnie w okresie sprawozdawczym złotych 4.75 — 6.00, kieleckim od 4.75 — 5.50, w warszawskim od 4.50 — 4.75, w poznańskim od 3.50 — 4.50, w Równem 4.50 — 5.50. Ceny giełdowe stoją jednak poniżej istotnego poziomu cen ziemniaków, które wykazują mocną tendencję zwyżkową.

Ziemniaki eksportowe, którymi prawie z reguły są sadzonki kwalifikowane, wykazują również tendencję mocną, mimo wielkich trudności w zbycie. Do najpoważniejszych trudności należy zaprowadzenie we Francji kontyngentów oraz żądanie przez nią dostawy ziemniaków t. zw. selekcjonowanych, podczas gdy władze francuskie uznają zaświadczenia, że ziemniaki są selekcjonowane tylko jednej polskiej Izby rolniczej, mianowicie poznańskiej, podczas gdy eksport sadzeniaków do Francji odbywał się przede wszystkim w wielkiej mierze z województwa pomorskiego. Ze względu na żądania organizacji rolniczych gwarancji ceny minimalnej na sadzeniaki, wytworzyła się sytuacja obawy i niepewności, powstrzymująca kupców od nabywania towaru eksportowego. To wszystko spowodowało, że eksport sadzeniaków jest minimalny i niewspółmiernie mniejszy w stosunku do lat ubiegłych. Ceny detaliczne ziemniaków jadalnych dostarczone do piwnicy są stosunkowo wysokie i wynoszą w Warszawie — zł. 7.00 za 100 kg., w Katowicach zł. 6.50 do 7.50, w Poznaniu zł. 6.00, w Toruniu 5.80 do 6.50, w Gdyni przeciętnie zł. 7.00.

Do Gdańska uskuteczniono już dość poważne dostawy jesienne po cenie bardzo niskiej, gdyż po zł. 5.25 za 100 kg. loco franco Gdańsk. Ostatnio przy udziale komisji rozdzielczej dla obrotu artykułami spożywczymi z W. M Gdańskiem w Toruniu, zostały ustalone nowe ceny dla Gdańska, niższe od poprzednich, gdyż wynoszą one zł. 5.00 za 100 kg. loco franco Gdańsk i kupiecwo ziemniaczane wyraża poważne obawy, albowiem po tej cenie nie może nabyć ziemniaków i zmuszone było by ewentualnie dopłacać do gdańskich dostaw. Obniżka ceny ziemniaków dla Gdańska nie jest umotywowana ani wielkością zbiorów, ani ceną płaconą na rynku.

Niemiecka akcja kolonialna

Od pewnego czasu prasa niemiecka jest przepełniona informacjami z kolonij państw zachodnich. W informacjach tych i artykułach autorzy niemieccy pragną przekonać, że kolonie zamorskie są doskonałym interesem. Państwa, które odziedziczyły kolonie po Niemcach, grubo zarobiły, kosztem rzekomo państwa niemieckiego. Produkcja i eksport w krajach kolonialnych miał się, zdaniem autorów niemieckich, rozwinąć w niebywały sposób, wbrew uwagom o konieczności przeżycia całych epok, dla rozwoju kolonii. W Azji np. w 1904 r. wyprodukowano kauczuku 43 tonny, w 1914 r. — 71.000 tonn, a w 1924 r. — 391.000 tonn. Bawełny w Indiach wyprodukowano w 1850 r. — 115.000 tonn, a w 1926—1931 r. — 998.000 tonn. W ten przykładowy sposób, autorzy niemieccy pragną przekonać swych czytelników o wielkiej krzywdzie, jaka rzekomo spotkała Niemcy, przez odebranie im kolonij.

Poważne możliwości rozwoju Przeworska

Rada miejska Przeworska powzięła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki w sumie pół miliona złotych na cele inwestycyjne urządzeń miejskich. Zarząd miejski postanowił zawczasu stworzyć plan działania, by ułatwić założenie fabryk przyszłemu przedsiębiorcy i przygotować miasto do przyszłego uprzemysłowienia.

Plan inwestycyjny miasta, który został jeszcze w miesiącu lipcu uchwalony przez specjalnie powołana do tego Radę Gospodarczą i przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Związku Miast, obejmuje budowę elektrowni, hal targowych, chłodni, dróg i kanalizację śródmieścia, rozbudowę budynku gimnazjalnego i budowę szkoły zawodowo-kształcącej.

Należy tu nadmienić, że Przeworsk jest przedmiotem zainteresowania większych przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż posiada bardzo dogodne warunki terenowe. Położony jest przy linii kolejowej Lwów—Kraków, stanowi węzeł kolejowy, który posiada rozgałęzienie na północ linią kolejową Przeworsk — Rozwadów — Warszawa, na południe koleją wąsko-torową Przework—Dynów, która ma być przebudowana na kolej normalno-torową i stanowić połączenie z Węgrami. Przeworsk zatem ma bezpośrednie połączenie z Krakowem, Katowicami, Lwowem, Warszawą, Gdynią i Poznaniem. Przez miasto przechodzi gęsta sieć dróg bitych, która czyni komunikację z Przeworskiem bardzo dogodną.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 listopada 1938 r.

Dewizy: Belgia 8983, Berlin 21201, Gdańsk 9975, Amsterdam 28831, Kopenhaga 11275, Londyn 2526, N. Jork 530 1/4, N. Jork Kabel 530 5/8, Oslo 12687, Paryż 1414, Praga 1821, Sztokholm 13016, Zurych 12040, Włochy 2795, Helsingfors 1114 — niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 8980, dol. ameryk. 528 1/2, dol. kanad. 524 1/2, floreny hol. 28805, franki franc. 1412, franki szwajc. 12020, funty ang. 2524, guld. gdańsk. 9975, kor. czeskie do 20 kor. 1040, duńskie 11250, norweskie 12655, szwedzkie 12985, liry włoskie do 100 lirów 1900, marki fińskie 1100, marki niem. srebrne 90.

Papiery: 4 1/2 wewn. 6538, 3 inwest. pierwsza 8425 serie 93, druga nie notowana, 5 konwersyjna 6850, 5 kolejowa 6550 drobny, premj. dolarowa 42, konsolidacyjna 6675 — ost. drobny utrzymane.

Akcje: Bank Polski 12650, Bank Zachodni 38, Cukier 37, Węgiel 36, Lilpop 8925, Modrzejów 2150, Ostrowiec 63, Żyrardów 6250, Haberbusch 5350, nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 8 listopada.

N. Jork 476 3/8, Paryż 17869, Mediolan 9056, Bruksela 2816, Zurych 2099 3/4, Amsterdam 876 1/8, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1941 1/2, Praga 13825, Berlin 1189 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

N. Jork. 37.52, Londyn 178,70, Mediolan 197.75, Belgia 635.25, Zurych 852.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 8. listopada. N. Jork 440 7/8 Londyn 20.99 3/4, Paryż 11.75 1/4, Praga 15.12 1/2, Mediolan 23.20, Belgia 74.60, Amsterdam 239.80, Oslo 105.52 1/2, Kopenhaga 97.75, Sztokholm 108.15, Berlin 176.60.

Paryż. 8. listopada. Drugiego Paryża nie otrzymaliśmy z powodu przeszkód atmosferycznych między Paryżem a Warszawą.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 8 listopada 1938 r.

Pszenica obrót 637 ton, tendencja spokojna; żyto obrót 732 ton, tendencja spokojna; jęczmień obrót 101 ton, tendencja spokojna; owies obrót 295 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 3371 ton.

Ceny artykułów bez zmian — z wyjątkiem. Kukurydza czerwona 18.50—19.50; kukurydza żółta 17.00—18.00.

Wiadomości bieżące

9 listopada

Środa

Teodora

Jutro: Andrzeja

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje sie codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, o g. 7.30 wiecz.: „Ostatnia nowość".

Czwartek, o g. 8 wiecz.: Akademia K. P. W.

Piątek, o g. 6 wiecz.: „Gałązka rozmarynu".

Sobota, o g. 7.30 wiecz.: „Zakochana królowa" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: W ogniu pocisku, oraz Mały czarodziej.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Booloo.
BAŁTYK: Kapitan Molinard i Śladami Indian.
CASINO: Rapsodia.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Droga do Rio i Król i chórzystka.
GRAŻYNA: Paryżanka.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Profesor Wilczur".
METRO: Robert Bertrand.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Papa się żeni i kolorowy dodatek.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Lekarz pięknych kobiet
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: 1) „Lambeth Walk", 2) „Indie mówią".
ŚWIATOWID: Hrabina Władinow.
ŚWIT: Nędznicy i Paryż w ogniu.
TON: Buziaczek i Kalif z Bagdadu.
UCIECHA: Cienie Paryża i rewia.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. „Londyn", stolica Imperium Brytyjskiego.

Wytrawny prawnik i administrator starostą grodzkim we Lwowie

Nowy starosta grodzki we Lwowie, dr Romuald Klimów, o którego nominacji donosiliśmy wczoraj, jest wybitnym prawnikiem i administratorem. Uczeń i asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza, łączy dr Klimów zainteresowania teoretyczne z doskonałą praktyką administracyjną. Jako starosta grodzki we Lwowie, którym był przez trzy i pół lat, zaznaczył się niezwykłą sprężystością, energią i taktem. W r. 1935 został starostą powiatowym w Dąbrowie, a później w Gorlicach i w Sokalu, skąd powrócił na stanowisko starosty grodzkiego we Lwowie, co jest wydarzeniem bardzo rzadkim w służbie administracyjnej.

Dr Klimów jest autorem następujących prac naukowych z dziedziny prawa politycznego: „Zbiór wypadków z zakresu prawa konstytucyjnego" (1928), „Postępowanie administracyjne" (1928), „Prawo o wykroczeniach" (1932) oraz „Kodeks wyborczy" (1935).

Obejmując ponownie tak trudną placówkę, jaką jest Lwów, starosta dr Klimów ma szerokie pole działania przed sobą.

Z epopei rycerskiej Lwowa

Komunikat VIII Naczelnej Komendy W. P. z dnia 9 listopada 1918 r.

Zażarte walki toczyły się w ogrodzie pojezuickim i w ul. Bema, gdzie odparliśmy ataki nieprzyjacielskie, przyprawiając nieprzyjaciela o duże straty.

Paweł Szatkowski, podoficer z oddziału por. dr Romana Abrahama, wziął tu do niewoli dwu podoficerów ukraińskich, byłych policjantów.

Na Kleparowie pociski artylerii ukraińskiej, która w dalszym ciągu ostrzeliwuje miasto, zburzyły trzy chałupy.

Obsadziliśmy kościół św. Anny.

Zresztą sytuacja niezmieniona.

ZWIT NACZ. KOMENDY UKR. W. Z DNIA 9. LISTOPADA 1918

Grupa por. dra Ciokana wykonała w dniu dzisiejszym kilka udatnych operacji. Lewe skrzydło zdobyło ulicę Kraszewskiego, a prawe wzięło w ataku ul. Krasickich i Zygmuntowską. Osobliwie skuteczny atak skierowano na pałac hr. Gołuchowskiego i hr. Jabłonowskiego, z dwu stron okrążono dyrekcję kolejową.

Koszary Ferdynanda pozostawały przez cały dzień w gęstym ogniu nieprzyjacielskim. Pięknie spisał się karabin maszynowy sotni czet. Kupczyńskiego, który rozbił zastęp legionistów, zebranych na wzgórzu Wiśniowskiego i niepokoił wroga przez cały dzień.

Nasza artyleria strzelała bardzo celnie i ze znacznym skutkiem.

Załoga cytadeli odparła bez trudu wszystkie próby nieprzyjacielskich oddziałów i cywilnych band w kierunku zbliżenia się do niej.

W ostatnich bojach odznaczyli się strzelcy - huculi i żaden strzał z ich karabinów nie szedł na marne. Swoją zimną krwią i wytrwaniem na zajętych stanowiskach dają przykład nieustraszonych bojowników.

TEATR

— „OSTATNIA NOWOŚĆ". Świetna komedia, która zyskała sobie szczere uznanie i powodzenie ze strony publiczności i prasy, schodzi w obecnym tygodniu z repertuaru, ustępując miejsca nowej premierze operetki. „Ostatnia nowość" daną będzie w Teatrze W. raz jeszcze dzisiaj po cenach zniżonych. Obsada premierowa, którą tworzą pp.: B. Samborski, G. Oranowska, St. Daczyński, J. Leliwa, M. Węgrzyn, J. Staszewski, St. Larewicz, T. Surowa, T. Przystawski i T. Woźniak. Reżyseria St. Daczyńskiego. Dekoracje M. Różańskiego.

— PREMIERA OPERETKI „ZAKOCHANA KRÓLOWA" W TEATRZE W. Już w sobotę, 12 bm., odbędzie się premiera dawno zapowiadanej operetki Brodszky'ego pt. „Zakochana królowa" z udziałem pary znakomitych artystów pp.: M. Didur-Załuskiej i Igo Syma w rolach czołowych i z pp.: K. Ankwicz-Szyjkowską, J. Leliwą i T. Surową w dalszych rolach głównych. Baletmistrz specjalnie pozyskany z Warszawy, E. Papliński prowadzi stronę choreograficzną, bogato reprezentowaną w tej operetce. P. Papliński wystąpi w produkcjach solowych wraz z primabaleriną M. Kołpikówną. Całością kieruje reżyser F. Kuligowski, muzykę prowadzi kapelmistrz J. Mund. Nowe niezwykle pomysłowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". W piątek, 11 b. m. o g. 6 wiecz. odbędzie się uroczyste przedstawienie widowiska Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". Widowisko to odegrane zostanie specjalnie dla wojska.

RADIO

— BACZNOŚĆ SYBIRACY! W dniu Święta Niepodległości, w piątek 11 bm. zbiorą się koledzy w lokalu Związku, Krzywa 7, o 8.30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości. Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

— WÓZ PROPAGANDOWY P. R. NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM. Trasa pierwszego wozu propagandowego P. R. prowadziła z Katowic przez Cieszyn, Trzyniec, Cierlicko, Szumbark, Suchą, Karwinę, Orłową, Rychwałd, Bogumin i Frysztat. We wszystkich miejscowościach spotykał się wóz z bardzo gorącym przyjęciem miejscowej ludności, która witała i żegnała go entuzjastycznie. Praca wozu na terenie Zaolzia polegała na informowaniu ludności o rozwoju radiofonii polskiej, zaznajamianiu z programem przy specjalnym uwzględnieniu audycji regionalnych Rozgł. Katowickiej. Podróż urozmaicona była transmisjami oraz audycjami muzyczno-słownymi ze studia wozu.

— POWRÓT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Z MAGDEBURGA. Dziś o 17-tej dr Wacław Lipiński wygłosi przez radio odczyt „Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga". Będzie to jedna z audycyj, nadawanych z okazji 20-lecia Niepodległości.

— OPOWIEŚĆ O CHOPINIE. Dziś o g. 16.35 nadaje Lwów na wszystkie rozgłośnie audycję z cyklu „Sylwetki lutnistów staropolskich", która zapozna radiosłuchaczy z twórczością i działalnością staropolskich mistrzów z wieku XVII: Jakuba Polaka, Stanisława Kazimierza Radomina Dusickiego, Bartłomieja Pękiela; urozmaiceniem audycji będą poezje o lutni Wespazjana Kochowskiego, recytowane przez K. Wajdę. W audycji weźmie poza tym udział Trio Gitarowe Eplera. Audycję poprzedzi objaśnienie dr Marii Szczepańskiej. Druga audycja cykliczna tego dnia, to „Miniatury kwartetowe" o 17.15, trzecią stanowi „Opowieść o Chopinie" opracowana przez prof. Stromengera. Utwory Chopina wykona p. Maria Wiłkomirska.

WARSZAWA FUNDATOREM KOLUMNY POMNIKA CHWAŁY NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA.

Prezydium Stołecznego Miasta Warszawy, w uczczeniu 20-lecia Obrony Lwowa, przesłało na ręce Straży Mogił Polskich Bohaterów kwotę zł. 7019, stając się tym samym fundatorem jednej kolumny „Pomnika Chwały", wzniesionego na cmentarzu Obrońców Lwowa, co na odnośnej kolumnie będzie uwidocznione.

BOOLOO

BOOLOO oznacza w języku malajskim białego tygrysa — święte zwierzę półwyspu malajskiego. Jest to bardzo rzadka odmiana tygrysa. Pojawia się on niesłychanie rzadko i wówczas dla przebłagania swego „bóstwa", poświęcają malajowie jedną z dziewic na ofiarę. Barbarzyński ten zwyczaj jest surowo tępiony przez władze koncesji brytyjskiej. Częste ekspedycje udają się w głąb dżungli, ale jak dotąd nie udało się powstrzymać malajów od kontynuowania obrzędu. W okrucieństwach tych celuje specjalnie najdzikszy szczep półwyspu Sakajowie.

Dużo pisało się w prasie o niektórych miejscach na kuli ziemskiej dokąd nie dotarła jeszcze stopa białego człowieka. Do takich miejscowości należy poza Nową Gwineą i częściami Ameryki Środkowej, także terytorium zamieszkałe właśnie przez dzikie szczepy Sakajów.

Niedostępne, malaryczne bagna, nieprzebyta dżungla, dzikie zwierzęta i ludzie, bronią dostępu do tych miejsc, które mimo wielkiego postępu cywilizacji, pozostają w dalszym ciągu białą plamą na mapach świata.

W ubiegłym roku przebywała na półwyspie malajskim ekspedycja wytwórni filmowej Paramount, która realizowała film „BOOLOO". Przy pomocy rządu brytyjskiego, który udzielił ekspedycji eskorty wojskowej, uczestnicy wyprawy mogli się podsunąć tuż pod osiedla szczepu Sakajów, i za pomocą teleobjektywów sfilmowali szereg obrzędów, a między innymi moment ofiary z człowieka tygrysowi. Oczywiście wyprawa sfilmowała także szereg scen z walki jaką stoczyła wojskowa eskorta z dzikusami w obronie ofiary jak również w obronie swojej, gdyż rozwścieczeni Sakajowie napadali na białych. Film obfituje również w szereg wstrząsających momentów polowania na dzikie zwierzęta, słonie i pytony.

„BOOLOO" to nie tylko wielki reportaż, ale także film o niesłychanym napięciu akcji, w którym główne role odtwarzają aktorzy Hollywoodu z COLIN TAPLEYEM na czele. — Film realizował światowej sławy podróżnik, twórca filmów „Bring'em back alive" i „Devil Tiger" CLYDE E. ELIOTT. — Premiera tego rewelacyjnego filmu odbędzie się dziś w Kinoteatrze „ATLANTIC".

ODCZYTY I WYSTAWY

Z KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO. „Obrona Lwowa" będzie tematem interesującego odczytu, który wygłosi dr Jan Rogowski w czwartek dnia 10 bm., o g. 19.30. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem 10-go przy kasie.

— POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE we Lwowie zawiadamia, że staraniem jego wygłosi odczyt p. t.: „Znaczenie Śląska Zaolzańskiego dla Polski", p. prof. dr Edwin Hauswald, 12 bm. (sobota) o 18, w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17. Wstęp wolny dla członków i gości.

ZEBRANIA

— UROCZYSTA ZBIÓRKA HARCERSKA dla uczczenia 20 rocznicy odzyskania Niepodległości odbędzie się dnia 11 bm., w sali Sokoła Macierzy, Lwów, ul Zimorowicza. Początek zbiórki o 16.30. W zbiórce wezmą udział hufce harcerek, harcerzy i drużyny zuchów. Zarząd Okręgu zaprasza do wzięcia udziału w zbiórce wszystkich przyjaciół harcerstwa.

RÓŻNE

— KOLEDZY LEGIONIŚCI! W związku z uroczystością 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości — staraniem zarządu oddziału Związku Legionistów Polskich, oraz POW, odbędzie się w środę 9 b. m. o godzinie 19-tej w sali ratuszowej uroczysta akademia. Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się. W piątek 11 b. m. o godz. 9.15 zbiórka wszystkich legionistów przed lokalem Związku, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo, a następnie na defiladę. O godz. 12-tej odbędzie się w Tea-

Wyniki wyborów do Sejmu

W uzupełnieniu wczorajszych in-formacyj podajemy następujące wy-niki wyborów niedzielnych:

OKRĘG 18 — ŁÓDŹ

Uprawnionych 181.263, głosowało 128.863.

Cieplak Marian — 64.841.
Lepecki Zbigniew — 58.368.

OKRĘG 54 — KOWEL

Uprawnionych 201.936, głosowało 154.276.

Klimczuk Maksymilian — 111.120.
Milewski Alfred, rolnik—108.508.

OKRĘG 63 — BRZEŻANY

Uprawnionych 149.089, głosowało 119.084.

Dr Stahl Zdzisław — 106.775.
Welykanowicz Dymitr — 74.301.

OKRĘG 67 — KOŁOMYJA

Uprawnionych 251.218, głosowało 144.500.

Sanojca Józef — 118.997.
Dr Hankiewicz Grzegorz—84.914.

OKRĘG 87 — WADOWICE

Uprawnionych 198,538, głosowało 101.532.

Dr Dölinger Zygmunt — 60.846.
Dr Putek, adwokat — 43.515.

OKRĘG 92 — BIELSK

Uprawnionych 176.577, głosowało 135.136.

Wieczorkiewicz Antoni — 79.397.
Machalica Alojzy — 59.203.

OKRĘG 93 — POZNAŃ

Uprawnionych 80.850, głosowało 46.361.

Głowacki Józef — 14.818.
Jóźwiak Stanisław — 13.384.

OKRĘG 97 — OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Uprawnionych 196.845, głosowało 132.909.

Szymański Franciszek — 57.950.
Ulrych Juliusz, minister komuni-kacji — 44.535.

Lwowskie Tow. Fotograficzne

Wykład z demonstracjami pod ty-tułem:

FOTOGRAFIA BARWNA LEIKĄ

wygłosi we środę 9 b. m. p. W. Benser z Wetzlar, z firmy E. Leitz, w sali Ka-syna Literacko-Artystycznego, ul. Akademicka 13.

Początek o godz. 19. Wstęp za oka-zaniem zaproszenia.

Zaproszenia wydaje się w lokalu Lwowskiego Towarzystwa Fotogra-ficznego, ul. Dzieduszyckich 1, co-dziennie od godz. 17—18. 10726

---

trze Wielkim, akademia. Obecność wszyst-kich legionistów obowiązkowa.

— **TOWARZYSTWO „ESPERANTO"** urządza z okazji 20 rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, uroczy-stą akademię, która odbędzie się w dniu 10 b. m., o godz. 19.15 w lokalu T-wa przy ul. Kościuszki 6.

— **ZWIĄZEK REZERWISTÓW** we Lwo wie wzywa wszystkich członków Związku do wzięcia udziału w nabożeństwie i defi-ladzie w dniu Święta Niepodległości. Zbiórka wszystkich członków w przynależ-nych Kołach dnia 11 bm., o godz. 7.30 ra-no. Nadto Zarząd wzywa członków Zwią-zku do wzięcia udziału w uroczystych aka-demiach, które odbędą się o g. 18.30 w Świetlicach Kół Związku Rezerwistów.

— **UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA** we Lwowie podaje do wiadomości P. T. zainteresowanych, że funkcjonariusze Ubez pieczalni Społecznej we Lwowie posiadają legitymacje, względnie delegacje służbowe, które na żądanie stron winni przedłożyć, przy czynnościach służbowych. Zaintere-sowani w swoim własnym interesie winni żądać okazania legitymacji przez funkcjona riusza, występującego imieniem Ubezpie-czalni Społecznej.

— **POLSKI ZWIĄZEK KRĘGLARZY** we Lwowie, donosi, że w piątym dniu tur-nieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1939, odbytym w dniu 6 listopada b. r. na torze Tramwajarza, są następujące wyniki: Klub Kręglarzy: Sokół IV — 753 punktów; Tram wajarz — 744 pkt.; Strzelnica — 710 pkt.; Kresowiec — 701 pkt.; Sokół II — 688 pkt.; Gwiazda — 670 pkt.; Zagłoba — 666 pkt.; M. Z. E. — 577 pkt. — Równocześnie za-wiadamia się, że szósty dzień turnieju od-będzie się w dniu 13 listopada b. r., o go-dzinie 9 rano do 22-giej na torze Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego 28. Wstęp na po-wyższe zawody bezpłatny.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 6 do 12 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brett-lera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchow-skich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Ka-niewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkie-wicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Ja-giellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikola-scha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akade-micka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyń-ski 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwow-ska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyc-kiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowi-cza, ul. Gródecka 84.

Z sali sądowej

Obrońca Doboszyńskiego stanie przed sądem

(—) W dniu 9 b. m. rozpocznie się proces przeciw adwokatowi krakow-skiemu dr Pozowskiemu, którego ad-wokat w Będzinie dr Stanisław Steiger zaskarżył o zniesławienie w czasie pro-cesu Doboszyńskiego. Dr Pozowski w pierwszym procesie przed sądem okrę-gowym karnym we Lwowie wyraził się w swej mowie jako obrońca, że w tej samej sali „odpowiadał Steiger, który targnął się na majestat Rzeczypospoli-tej i mimo to pozostaje na wolności".

Słowa te odnoszą się do rozprawy przeciw Steigerowi, który był oskarżo-ny o usiłowany zamach na osobę Pre-zydenta Rzplitej Stanisława Wojcie-chowskiego dnia 5 września 1924 we Lwowie. Ponieważ Steiger został unie-winniony, przeto dowiedziawszy się o tym zarzucie, jaki padł z ust jego ko-legi, wniósł skargę przeciw dr Pozow-skiemu o zniesławienie. Rozprawa od-będzie się w sądzie grodzkim we Lwo-wie, ponieważ w naszym mieście padły słowa, które będą przedmiotem pro-cesu. Przewodniczyć będzie sędzia Gar licki, oskarżenie wnosi dr Landau

---

Proces „Słowa Narodowego"

(—) Redaktor odpowiedzialny „Sło-wa Narodowego" we Lwowie Jerzy Pańciewicz i wydawca tegoż pisma E-mil Rojek, odpowiadali we wtorek przed sędzią Słowikiem wraz z osk. Bronisławem Szklarczykiem em. nau-czycielem, prezesem Zarządu okr. Pra-cy Polskiej we Lwowie za artykuły za-mieszczane w „Słowie Narodowym" w nrach 100—102. W artykułach tych za-rzucano nacz. wydz. Ministerstwa O-picki Spol. Wacławowi Prenierowi, że „zmierza do skomunizowania robotni-ków lwowskich". Oskarżał wiceprok. dr Kuhn. Proces odroczono.

Epilog sprawy „Małego Dziennika"

(—) W sądzie apel. rozpatrywano sprawę red. „Małego Dziennika" Kazi-mierza Draniewicza i red. odpow. te-go pisma brata Manfreda Marczew-skiego, oskarżonych o obrazę komisji ministerialnej w związku ze sprawą badania młodzieży w szkołach śred-nich we Lwowie. Sąd stwierdził nie-właściwość postępowania członków ko misji, uznał jednak, że forma artykułu była nieodpowiednja i obrażająca człon ków komisji.

Kto winien: dyrektor czy uczennica?

(—) Dyrektor jednej z prywatnych szkół muzycznych we Lwowie, wniósł doniesienie do sądu grodzkiego prze-ciw pannie Ł., uczennicy gimnazjum, oskarżając ją o szantaż i niebezpieczne pogróżki.

Panna Ł. przed pewnym czasem zgło siła się do gabinetu dyrektora, prosząc o wydanie jej zaświadczenia, jako u-czennicy owej szkoły muzycznej. U-czennica wkrótce potem napisała list do dyrektora, donosząc mu, iż w na-stępstwie tej wizyty zaszła w ciążę i o-skarżając dyrektora o zniewolenie. Za-razem prosiła go o pomoc, oświadcza-jąc, że boi się swych rodziców wobec faktu, jaki zaszedł.

Dyrektor wniósł skargę przeciw pan nie Ł. o szantaż, jednakże sędzia u-znał, że właśnie uczennica jest w tym wypadku poszkodowana i umorzył sprawę. Na skutek zażalenia dyrektora przeciw tej decyzji, sąd okręgowy po-lecił sprawę rozpatrzeć.

Proces wykaże, kto jest winowajcą w tej zagadkowej sprawie.

MNIEJSZE ZBIORY KARTOFLI.

Ag. „Echo" podaje: Organizacje rol nicze obliczają, że tegoroczne zbiory kartofli w Polsce będą znacznie niższe niż w roku ubiegłym. Według prowi-zorycznych obliczeń zbiory mają być niższe o około 16 proc.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Szary dzień wczorajszy nie przy-niósł szczególniejszych wydarzeń. Ra-port policyjny wymieniał w pierwszym rzędzie zawalenie się dachu w realno-ści Wandy Okólskiej przy ulicy Dol-nej 3. Upadający dach zniszczył część sufitu. Szczęściem wypadek nie spo-wodował ofiar w ludziach.

Wczorajszej nocy Pogotowie Ratun-kowe zawezwane zostało na ul. Sło-wackiego, gdzie obok gmachu poczty zasłabł nagle Józef Sochański, 23-letni robotnik ze Sygniówki. Lekarz dy-żurny Pogotowia stwierdził u niego zatrucie jakąś nieznaną trucizną, któ-rą Sochański zażył w zamiarze samo-bójczym.

Naturalnie nie obeszło się w dniu wczorajszym bez wypadku samochodo wego. Na ul. Kazimierza Wielkiego sa-mochód, prowadzony przez nieznanego szofera, potrącił Franciszkę Szeligę (ul. Snopkowska 38 b), która skutkiem upadku na bruk, doznała złamania le-wej ręki.

Rabusie uliczni grasują w dalszym ciągu w biały dzień. Jeden z nich na ul. Krakowskiej wyrwał wczoraj z rąk Barbary Nawrockiej (ul. Paulinów 5) portmonetkę, zawierającą 23 zł. i zbiegł wśród tłumu przechodniów.

Nieznani złodzieje włamali się wczo-raj do mieszkania Bernarda Maibluma (ul. Hausnera 12), na którego szkodę skradli futro męskie, garderobę i bie-liznę, łącznej wartości około 600 zł.

Przeciw prądowi

Nieco o kibicach

Tym mianem przezywamy zwykle bardzo rozpowszechniony gatunek lu-dzi trudniących się zawodowym przy-glądaniem grającym w karty. Istnieją kibice flegmatyczni i choleryczni. Flegmatyczny kibic ogranicza się na cierpliwej, lecz całkowicie biernej ob-serwacji partji. Co najwyżej westchnie boleśnie, gdy n. p. przy bridżu jakiś król singel weźmie lewę.

Natomiast kibic choleryczny bierze czynny udział w grze. Zagląda w kar-ty na obie strony, beszta partnera, któ-remu kibicuje, gdy ten niefortunnie zagra, a zdarzały się nawet wypadki, że wyrywa graczowi karty z ręki i sam rozgrywa partję. Taki kibic jest praw-dziwym postrachem wszystkich kar-ciarzy.

Otóż ci karciarze dowiedzą się za-pewne z zadowoleniem, że w którymś ze stanów Ameryki Północnej wyszła ustawa antykibicowa. Kibic przyłapa-ny tam w klubie na gorącym uczynku, zostaje ukarany grzywną w wysokości 50 dolarów! I słusznie!

Kibice znachodzą się jednak nie tylko przy kartach. Znakomity pisarz, Kornel Makuszyński, nazywa „kibica-mi literackimi" tych wszystkich grafo-manów, zanudzających literatów pro-śbami o ocenę swych utworów. lub co jeszcze gorzej, dających im znakomite rady „fachowe" i pomysły literackie.

Jest jeszcze jeden rodzaj „kibiców" bardzo niestety w Polsce pospolity. Nazwać by ich można „kibicami poli-tycznymi". Jako szanujący się, typowi „kibice", sami nie wezmą nigdy u-działu w grze. Są na to zbyt leniwi, wygodni, a zwłaszcza zbyt tchórzliwi, aby przyjąć na siebie odpowiedzial-ność za ewentualny rezultat rozgryw-ki. Więc tylko biernie przyglądają się, a że należą do „besserwisserów", ka-żdą grę krytykują i wyśmiewają. Nic ich zadowolić nie może.

Tacy „kibice", to największa plaga współczesnej Polski. RYKSKI

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Potocka Anna, wł. dóbr — Dereczna Wołyń; dr Dutkowski Ignacy, lekarz — Truskawiec; hr. Jabłonowska Elżbieta, wł. dóbr — Dobrzany; Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg; Skrzyszewski Leon, nadleśniczy — Worochta; Haas Stanisław, przemysłowiec — Stanisławów; Pergałow Szymon, kupiec — Horochów; Ostrowski Bolesław, płk. — Czortków; Makulski Ta-deusz, inżynier — Kraków; Teodorowicz Janina, wł. dóbr — Tuchów; dr Hessel Maurycy, adwokat — Złoczów; Hoffman Erna, żona lekarza — Drohobycz; Malew-ski Andrzej, urzędnik — Sanok; Jungraw Janina, prywatna — Warszawa; Pasternak Józef, dyr. dóbr — Tarnopol; Gliński Jó-zef, dyr. banku — Warszawa; Maier Fritz, urzędnik banku — Londyn; Grodzicki Sta-nisław, ziemianin — Bzianki; Kowalski Jó-zef, dyr. dóbr — Zaleszczyki; Blaustein Alfred, inżynier — Gorlice; Głogowska Ja-dwiga, wł. dóbr — Bojaniec; dr Neuman Bruno, dyr. — Warszawa; inż. Kinel Ta-deusz, komandor por. — Warszawa; Rosko szyna Olimpia, kosmetyczka — Warszawa; Bornholtz Tadeusz, urzędn. pryw. — War-szawa; Mrozowska Halina, urzędniczka — Warszawa; Hausman Klara, żona adwoka-ta — Drohobycz; Klafka Wiktor, dyr. ko-palni — Schodnica; Szenbrat Maurycy, ku-piec — Warszawa; Wróblewska Eugenia, żona inż. — Warszawa; Roth Oskar, inż. — Berlin; dr Kofler Szymon, adwokat — Lwów; Schiller Imre, przemysł. — Buda-peszt; dr Szelągowski Adam, profesor — Lwów; Kopczyński Stefan, kapitan — Tar-nopol; Sielecka Jadwiga, pryw. — Skawi-na; Rychli Herta, prywatna — Worochta.

Wśród czasopism

Nr. 21 „PANI DOMU" odznacza się wielką różnorodnością tematów. Na wstępie artykuł, rozważający wychowawcze znaczenie muzyki. Inny czynnik pedagogiczny porusza artykuł „Wychowanie fizyczne — a charakter". W związku ze świętem Zaduszek pozostaje artykuł omawiający sposób noszenia żałoby i okoliczności temu towarzyszące. Dalej początek cyklu artykułów: „Elektryczność źródłem światła", wyjaśniający wiele spraw związanych z oświetleniem, zarówno od strony naukowej jak praktycznej.

Instytut Gosp. Domowego podaje normy łóżek i pościeli, wprowadzone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Czas pomyśleć o uszczelnieniu drzwi i okien. Omawiany zeszyt uwzględnia tę konieczność, zamieszczając garść praktycznych wskazówek. Panie domu zainteresują niezawodnie artykuły z działu żywienia: „Kaszka na jarzynę", „Jak wykorzystać sezon jarzynowy", oraz jadłospisy wraz z przepisami potraw na kolacje codzienne i proszone. Artykuł ogrodniczy, aktualności gospodarskie, recenzje wydawnictw i piękne ilustracje dopełniają całości tego wielce urozmaiconego numeru.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych, oraz w Administracji pisma, Nowy Świat 9. Warszawa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Konsolidacja wewnętrzna Polski nakazem dziejowym

Walny Zjazd Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych

W niedzielę 30 października odbył się w Tarnopolu Walny Zjazd Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S. na woj. tarnopolskie. Na Zjazd przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą tarnopolskim p. Malickim, oraz Delegaci wszystkich organizacyj społecznych woj. tarnopolskiego. Zjazd poprzedziła uroczysta Msza św. u OO. Dominikanów.

Zjazd zagaił prezes Wojewódzkiego Komitetu P. O. S. gen. Paszkiewicz — następnie inż. Dołęgowski przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności i program przyszłych prac.

W dziele organizacyjnym główny nacisk kładzie się na rozbudowę komórek terenowych, szczególnie zaś na odcinek wiejski. Wyniki działu gospodarczego są olbrzymie. Fundusz Kresowy dysponuje kwotą około 162 tysięcy złotych, z czego przyznano pożyczek dla zorganizowania nowych placówek handlowych i warsztatów rzemieślniczych na kwotę około 130.000 złotych. Zorganizowano 597 nowych placówek gospodarczych, w tym 458 placówek handlowych i kupieckich, 115 warsztatów rzemieślniczych i 24 przedsiębiorstw przemysłowych. Stan ten ulega ciągłemu powiększeniu. W roku bieżącym zapoczątkowano budowę 10 domów handlowych na terenie województwa. Pojemność domów wynosi od 10 do 25 sklepów.

Nowo budujący się Dom Rolniczo Handlowy w Tarnopolu będzie miał 15 sklepów — Centrale handlowe — lokal dla Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego i kursów gospodarczych, oraz pomieszczenia dla biur organizacyj rolniczych.

Na terenie województwa wybudowano 31 straganów — w stadium organizacji są kursy straganiarskie w 4 miastach. Uruchomiono w 12 miejscowościach hurtownie towarowe.

Na polu szkolnictwa zawodowego utworzono 2 jednoroczne Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Tarnopolu i Trembowli, trzecią Szkołę w Złoczowie organizuje się. Nadto przeprowadzono szereg kursów 6-cio tygodniowych, na których przeszkolono ponad 500 kandydatów, przy czym wszyscy znaleźli zatrudnienie w terenie.

Szeroko zakreślony program prac w dziedzinie gospodarczej na okres 3-letni przedstawia się następująco: 1) uruchomienie nowych szkół Przysposobienia Kupieckiego; 2) wybudowanie 40 nowych domów handlowych, które pomieszczą ogółem 600 placówek gospodarczych; 3) zorganizowanie 1200 nowych placówek gospodarczych; 4) stworzenie 200 sklepów Kółek Rolniczych w gromadach o małym nasileniu polskim; 5) przyjęcie hurtowni monopolowych w ręce polskie; 6) zorganizowanie łącznie z T-wem Rozwoju Ziem Wschodnich Kas bezprocentowych; 7) rozbudowę organizacji skupu i zbytu ziemiopłodów; 8) przejęcie w polskie ręce dzierżaw młynów, oraz budowę nowych młynów; 9) zorganizowanie w polskich rękach handlu jajczarskiego; 10) rozbudowę sieci spółdzielni mleczarskich; 11) rozszerzenie ośrodków przemysłu chałupniczego; 12) zorganizowanie skupu szmat i żelaza.

W dziale kulturalno oświatowym akcja Komitetu Porozumiewawczego dąży do ożywienia prac świetlicowych. Zorganizowano Uniwersytety internatowe wiejskie w Ohladowie powiat Radziechów i Germakówce powiat Borszczów. Utworzone będą kadry przodowników oświatowych, uniwersytety niedzielne i kursy miejscowe rejonowe.

Specjalny nacisk kładzie się na młodzież wiejską. Silnie prowadzona będzie akcja rewindykacji dusz polskich

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Ze Złoczowa

Nowe placówki społeczne i oświatowe w powiecie złoczowskim

Ziemia złoczowska w rozwoju prac społecznych, oświatowych i kulturalnych zdobyła kilka nowych ważnych placówek.

W Płuhowie odbyło się poświęcenie Domu Ludowego w obecności delegata wojewody tarnopolskiego naczelnika Klimczaka, płk dyp. Romiszewskiego, starosty Płachty, płk Dąbka, płk Rawskiego, komendanta Szychulskiego i in. Przybyłych do Płuhowa przedstawicieli władz i organizacyj powitał wójt Walicki w otoczeniu miejscowej ludności. Poświęcenia Domu Ludowego dokonał ksiadz proboszcz Jakubowski. Przemawiał p. Radek, instruktor oświatowy, dziękując przybyłym za udział w uroczystości. Nacz. Klimczak w przemówieniu do zebranej ludności Płuhowa wskazał na zbiorowy wysiłek społeczeństwa kresowego, pracującego ofiarnie na wszystkich odcinkach codziennych zmagań o lepszą przyszłość. Wszyscy zebrani udali się z Płuhowa do gminy Folwarki witani przez miejscową ludność z wójtem Poznańskim na czele. Tu nastąpiło poświęcenie drugiego nowego Domu Ludowego, którego dokonał ksiądz dr. Podolecki. W imieniu ludności przemawiał p. Jerzy Wiskarski.

Następnie odbyła sie uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Legionowo-Strzeleckiego w Złoczowie. Całe miasto było udekorowane, na rynku wzniesiono bramę triumfalna, przy której zebrali się przedstawiciele władz, organizacyj i tysiaczne rzesze publiczności. Do Złoczowa przybył wojewoda tarnopolski p. Malicki, witany przez burmistrza płk Brzezickiego.

Przed Domem Legionowo-Strzeleckim im. Marszałka Śmigłego-Rydza ustawiły się dwie kompanie strzeleckie i pluton żeński strzelecki pod komendą st. komp. Drozdowskiego, od których raport odebrał wojewoda Malicki i płk Romiszewski. Burmistrz Brzezicki, jako prezes Komitetu Budowy Domu Legionowo-Strzeleckiego złożył serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego Domu. P. Brzezicki podniósł ofiarną pracę referenta technicznego p. Hewałły, który od początku kierował budową Domu. Burmistrz Brzezicki zaznaczył, że hasło budowy tego Domu rzucił starosta p. Jan Płachta i ś. p. dyr. Stefan Derewlaniuk. Dzięki energii starosty Płachty, który do niedawna był prezesem Komitetu. Złoczów zawdzięcza uzyskanie tej nowej ważnej placówki.

Po akcie otwarcia Domu Legionowo-Strzeleckiego odsłonięto wmurowaną tablicę w głównej sali z zaznaczeniem, że twórcą tego Domu jest starosta p. Płachta.

Prezes powiatu Zw. Strzeleckiego dr Szajda, sędzia okręgowy wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka i wojewody Malickiego. Prezes Zw. Legionistów kpt Pulnarowicz podkreślił, że Dom ten uważać będą legioniści za nową twierdzę i placówkę pracy.

...program radjowy

ŚRODA, 9 LISTOPADA

Godz. 6.57: „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. — 8.00: Audycja dla szkół. — 8.10: Lw. „Dzień dobry najmłodszym": opowiadanie J. Janiakówny „Moje podwórko", oraz melodie. — 11.00: Słuchowisko dla dzieci. — 11.25: Płyty. — 11.57: Sygnał czasu. — 12.03: Audycja południowa. — 14.00: Lw. Rapsodie — z płyt. — 14.45: Lw. Wiadomości gosp. — 14.50: Giełda lwowska. — 14.55: Lw. Program na jutro. 15.00: „Nasz koncert". Audycja dla dzieci i młodzieży. — 15.30: Muzyka obiadowa. 16.00: Dziennik popołudniowy. — 16.05: Wiad. gosp. — 16.20: „Czy dziecko powinno mieć własne pieniądze", J. Kunicka. — 16.35: Lw. „Sylwetki lutnistów staropolskich" w oprac. M. Szczepańskiej i A. Eplera — Trio gitarowe — Eplera; K. Wajda — recytacje; dr M. Szczepańska — objaśnienia. — 17.00: „Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga" — dr Lipiński. 17.20: Miniatury kwartetowe. — 17.36: Audycja (Z.) — 17.40: W dniu Święta Straży Granicznej. — Przemówienie gen. Jur-Gorzechowskiego. Część muzyczna. — 18.00: Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05: Lw. Młodzież lwowska przed mikrofonem: „Jawa to czyli sen", — dla dzieci szkół powszech., w wyk. szkoły im. Lenartowicza i św. Antoniego pod kier. H. Dańkowskiego i J. Kleczkowskiej. — 18.30: „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40: „Dyskutujmy": Jednostka czy zbiorowość" — M. Eile i J. Michałowski. — 19.00: Koncert rozrywkowy. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program. — 21.00: Opowieść o Chopinie — „Etiudy". — 21.45: „Poezje wieku złotego" — J. Krzyżanowskiego. prof. U. J. P. — 22.00: Lw. „Korsarz" — słuchowisko wg. Byrona w oprac. St. Rogowskiego. — 22.30: Lw. Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego i solistów. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor. —

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Rigoletto" — op. Verdiego
19.30 Sztokholm. Melodie operetkowe.
20.30 Florencja. Koncert okiestrowy.
21.30 Lille. „Trzy walce" — Straussa.
21.30 Strasburg. Pamięci C. Francka.
21.30 Sottens. Koncert Symfonicz.
20.10 Budapeszt. „Miłość cygańska" — Lehara.
22.20 Bruksela flam. Koncert Beethovenowski.
22.20 Londyn Reg. Koncert symf.

Na porządku dziennym jako czołowe zagadnienie wyłania się kreowanie biskupstwa w Tarnopolu, oraz 100 nowych parafii na terenie województwa.

Następnie dłuższe przemówienia na temat wytycznych prac wygłosił prezes gen. Paszkiewicz, na wstępie zaznaczając, że program prac Komitetu Porozumiewawczego musi obowiązywać każdą polską organizację i każdego Polaka. Przechodząc pokrótce ogólną polityczną sytuację Polski, mówca podkreślił, że potężną Polskę wybudowaliśmy sobie sami, a dla utrzymania tego stanowiska konieczna jest wewnętrzna konsolidacja społeczeństwa.

W dyskusji jaka się następnie wyłoniła podkreślano konieczność pracy nad wzmożeniem polskości na kresach, oraz przyjęcia jednolitego kierunku postępowania wobec mniejszości narodowych, obowiązującego społeczeństwo i czynniki oficjalne. Podnoszono sprawę niskich cen płodów rolnych i nieopłacalności gospodarstw wiejskich. Ze strony osadników skarżono się na zbytnie obciążenie gruntów podatkowych. W dyskusji żalono się na niedostateczne zrozumienie przez Ministerstwo Oświaty i W. R. konieczności powiększenia etatów dla kleru rz.-katol., oraz na wysokie opłaty w seminariach duchownych.

Nadto ze strony włościaństwa podnoszono głosy krytykujące wysokość opłat szkolnych, i z tego powodu niemożność kształcenia młodzieży wiejskiej.

W dyskusji zabierali głos: p. Kołodziej osadnik, Andrzej Witos z Krasnego, burmistrz Gedroyć, adw. Świrski z Tarnopola, prezes Sekr. P. O. S. — prof. Fischer, dr Grzesik — prezes T-wa Rozw. Ziem Wschod. b. prezydent — Wł. Lenkiewicz, p. Ostafij, oraz wielu innych.

W końcu wśród pełnego entuzjazmu uchwalono rezolucję wyrażającą hołd Panu Prezydentowi i Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, oraz podzięke Rządowi za połączenie ziemi Piastów z Macierzą, nadto domagającą się wspólnej granicy polsko węgierskiej. W dalszych punktach rezolucji uchwalono spotęgowanie prac nad podniesieniem polskości na kresach w ramach Komitetu Porozumiewawczego, obowiązek każdego Polaka czynnej współpracy, nadto uchwalono rezolucję upraszającą rząd o uwzględnienie wymogów Podola w planie inwestycyj gospodarczych, oraz domagającą się powiększenia przydziału kredytów, i rezolucję żądającą kreowania biskupstwa w Tarnopolu. W końcu postanowiono wysłać do Warszawy delegację społeczeństwa tarnopolskiego w osobach p. wojewody Malickiego, gen. Paszkiewicza, inż. Dołęgowskiego, dyr. Greszczuka, osadnika Kołodzieja i A. Witosa, celem przedstawienia postulatów i zagadnień województwa tarnopolskiego u czynników miarodajnych.

Następnie Zjazd wysłał depesze do Marszałka Śmigłego Rydza, p. ministra Becka, oraz gen. Głuchowskiego jako protektora akcji P. O. S.

Proroctwa a nauka

Jeden z najznakomitszych uczonych współczesnej Francji, dr Carrel wyraził następujące zdanie: fakty przepowiadania przyszłości stawiają nas na progu jakiegoś zupełnie nieznanego świata. Pewne typy zdają się posiadać właściwość podróżowania w czasie; jasnowidzący spostrzegają nie tylko te rzeczy, które dzieją się gdzieś daleko, ale również wypadki jakie zachodziły w przeszłości i jakie mogą nastąpić. Obecny postęp nauki pozwala na dokładną analizę tak samej postaci proroków jak i proroctw przez nich wypowiadanych.

Historią proroków i proroctw zajmuje się Henry-James Forman w książce „Les Prophetes a travers les siecles". Analizuje on historię wyroczni greckich, tajemnicę Wielkiej Piramidy, proroctwa Starego Testamentu, średniowieczną astrologię i t. d., i t. d. aż do czasów Nostradamusa, który, jak wiadomo, zapowiedział zburzenie Paryża. Jak dotychczas wszystkie jego przepowiednie spełniły się — czyżby więc i w tym wypadku miał okazać się nieomylnym, pyta Forman.

Złóż datek na F. O. M.

OGŁOSZENIA



3784

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SYPIALNIĘ
nowoczesną w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Gotówka". 10744

SPRZEDAŻ
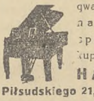
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206



MIÓD LIPCOWY
chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

FORTEPIANY, PIANINA
FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

FORTEPIAN
krótki, czarny, zł 350, sprzedam. — Chorążczyzny 11 a, II. podwórze, m. 15. 10746

PIECE



PIECE
3840
RENTSCHNER
LEGIONÓW 37

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

WOLNE POSADY

KUCHARKA
do wszystkiego, młoda, zwinna, dobre, długie polecenia potrzebna. Zgłoszenia Listopada 45., m. 6, między 4—7. 10729

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY
frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42 a. Oglądać 12—14. 10724

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. — Wiadomość 225-77. 10745

OBWODOWA DWA
dwupokojowe piękne, komfortowe mieszkania w nowo wybudowanym domu. Jednoizbowe w suterenach do wynajęcia. 10731

POKÓJ
komfortowy, słoneczny do wynajęcia od zaraz, ulica Ponińskiego 23, m. pięć. 10734

POKOJU
umeblowanego, czystego, taniego, od gospodarza — poszukuje rzetelna emerytka. Listy do Administr. „R. K.". 10741



MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołątaja 8. Telefon 228-10. 3833

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, 80 zł. Mączna ośm, telefon 214—14. 10738

LISTOPADA 64
do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, komfortowe. 10732

OD ZARAZ
do wynajęcia pokój i kuchnia z balkonem, ul. Urwana ośm. 10736

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, Malczewskiego 8 (naprzeciw remizy); od 1—4. 10740



Daimon, Polska Fabryka Ogniw i Bateryj Sp. z o. o., Starogard 3787

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia, Gródecka 51. 10742

POKÓJ
z klatki, komfortowy, za 30 zł., Głowińskiego 12. — 10739

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, — do wynajęcia, Gródecka 51. 10743

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z balkonem, pełnokomfortowe, słoneczne — Boromelskich trzy, boczna Potockiego. 10735

TRZY MIESZKANIA
z 2 pokoji i kuchni z pełnym komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Kętrzyńskiego 30, róg Bilińskich. 10730

RÓŻNE

WIELKA SALA
Hotelu Europejskiego, odnowiona, do wynajęcia na dancingi, zabawy, wesela i tp. 10721

DO WYNAJĘCIA
sklep dla rzeźnika — masarza lub sprzedaż nabiału, Stefczyka ośm — (Filipówka), telef. 253—70. 10737

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10725

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

DOMEK
nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogródek, tuż koło tramwaju, Boczna Szlacheckiej pięć (rog. Janowska) do wynajęcia od 15 listopada. Wiadomość: Malachowskiego 2, blok 4/II., m. osiem. 10733

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10728

SZEŚĆ ZŁOTYCH
strojenie fortepianów. — Smutny, Supińskiego trzy telefon 215-98. 10723

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.